



Weź udział w konkursie  
pt. „Przezorny zawsze  
ubezpieczony” i wygraj  
1000 zł >> 8

„Neomesjanizm – próba  
nowego spojrzenia” –  
felieton Witolda  
Gadowskiego >> 18

Zbigniew Grochowski –  
fotograf Powstania  
Warszawskiego i zrujnowanej  
Warszawy >> 22

  
ŁĄCZYMY  
CZYTELNIKÓW  
CZASU  
STEF CZYKA

# CZAS STEFCZYKA

BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA / NR 152 LUTY 2018 / INFOLINIA 801 600 100

 KASA STEFCZYKA



**„Syn Królowej Śniegu”  
już na ekranach kin**

Za nami uroczysta premiera „Syna Królowej Śniegu”, filmu Roberta Wichrowskiego. Dramat łączy się w nim z baśnią, a dobro walczy ze złem. Koproducentem filmu poruszającego poważny problem społeczny jest Fundacja Stefczyka, organizacja, która od lat łączy misję uwrażliwiania społecznego Polaków z realną pomocą potrzebującym, a mecenasem jest Kasa Stefczyka.

Czytaj na str. 2-3 >>

**SŁOWO** od prezesa



**Andrzej Sosnowski**  
prezes Kasy Stefczyka

**Szanowni Państwo,**

bez wątplenia w ostatnich latach zmieniły się priorytety moralne, którymi kieruje się wielu Polaków. Media co chwilę donoszą o znieczulicy, zbrodniach, korupcji, psychicznym, a nawet fizycznym niszczeniu ludzi dla własnej, wymiernej korzyści. Zbyt często podstawowe nakazy moralne zawarte w Dekalogu są ignorowane. Górę bierze egoizm życiowy. Ćwierć wieku temu, tworząc Kasę Stefczyka, przyjęliśmy misję uwrażliwiania społecznego Polaków. Realizując te założenia, pomagamy finansować ważne z moralnego punktu widzenia projekty. W 2013 roku wszedł na ekrany kin film „Układ zamknięty”, który opowiada opartą na faktach historię o trzech przedsiębiorcach, którzy wskutek zмовy zostali oskarżeni o działalność w grupie przestępczej. Intryga skorumpowanych urzędników zamieniła ich życie w piekło. Od stycznia tego roku można oglądać w kinach film „Syn Królowej Śniegu”, zainspirowany prawdziwą historią, która wstrząsnęła Polską. To niewyobrażalne, aby matka zleciła zabójstwo swojego dziecka, bo przeskadzało jej w życiu. Oba obrazy wsparła finansowo Kasa Stefczyka i Fundacja Stefczyka. Dlaczego? Bo nie można przejść obojętnie wobec utraty wszelkich zasad. Bo nie można pozwolić, by niewinnym działa się krzywda. Bo trzeba przystanąć i zastanowić się nad priorytetami w życiu. I temu mają służyć te filmy.

**LICZBY** Kasy Stefczyka

**6 510 000 000 zł**  
depozyty

**4 750 000 000 zł**  
pożyczki

**6 800 000 000 zł**  
aktywa

**408**  
placówki

**904 094**  
Współwłaściciele

WSTĘPNE DANE NA GRUDZIEŃ 2017 R.

# „Syn Królowej Śniegu” już na ekranach kin

Za nami uroczysta premiera „Syna Królowej Śniegu”, filmu Roberta Wichrowskiego. Dramat łączy się w nim z baśnią, a dobro walczy ze złem. Koproducentem filmu poruszającego poważny problem społeczny jest Fundacja Stefczyka, organizacja, która od lat łączy misję uwrażliwiania społecznego Polaków z realną pomocą potrzebującym, a mecenasem jest Kasa Stefczyka.



FOT. ALICJA PORZEZINSKA

» Produccni i mecenasi filmu, drugi od lewej: Andrzej Sosnowski, prezes Kasy Stefczyka



FOT. ALICJA PORZEZIŃSKA

» Uroczysta gala z okazji premiery filmu



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

» Królowa Śniegu z plakatu filmowego

Inspiracją do powstania scenariusza były prawdziwe wydarzenia – zbrodnia, która wstrząsnęła całą Polską w 2001 roku, kiedy to dwudziestoletnia matka zleciła zabójstwo swojego 4-letniego syna swojemu kochankowi i jego koledze. Dane statystyczne Komendy Głównej Policji podają, że w latach 2011–2016 z rąk rodziców, konkubentów czy najbliższej rodziny zginęło 143 dzieci. Patologiczne zachowania wobec dzieci przestały być marginalnym problemem – są smutnym elementem naszej rzeczywistości. To poważny problem społeczny, z którym film Wichrowskiego próbuje się zmierzyć.

„Syn Królowej Śniegu” wykracza poza ramy znanych gatunków filmowych. To dramat baśniowy, w którym przeplata się ze sobą świat bohaterów baśni Hansa Christiana Andersena i współczesna rzeczywistość. Główną bohaterką filmu jest dwudziestokilkuletnia Anna

(Michalina Olszańska), która samotnie wychowuje syna Marcina (Maciej Bożek). Żeby mieć pieniądze na wynajem pokoju u Zofii (Anna Seniuk) i utrzymanie, pracuje w centrum handlowym i knajpie. Nieprzygotowana na zobowiązania, które na nią spadły wraz z pojawieniem się dziecka, zrobi wszystko, by móc powrócić do życia, za którym wyraźnie tęskni. Próbując przypodobać się otaczającemu ją światu, zapomina o tym, co najważniejsze; w myślach zaciera się granica między dobrem, a złem. Z tym zimnym, pozbawionym uczuć światem matki koresponduje wrażliwa dusza małego chłopca. Jej sześćioletni syn, spragniony ciepła i miłości, dzięki mieszkającemu po sąsiedzku Kazimierzowi (Franciszek Pieczka), ucieka do świata baśni. Tam, oddzielony parawanem fantazji od rzeczywistości, w której się nie odnajduje, czuje się szczęśliwy i bezpieczny. Gdy Anna pozna Kamila (Rafał Fudalej), pojawi się nadzieja na lepsze jutro. Ale czy mama Marcina dokona właściwego wyboru?

– Ten film ma jak największą rację bytu w dzisiejszym zachłannym i egoistycznym świecie – uważa Franciszek Pieczka. – Tylko ja, tylko ja, tylko moje, dla wielu ludzi nic innego się nie liczy. Nie liczy się nawet rodzina, nawet chłopiec o pięknej wrażliwości. Ten film uderza w sedno sprawy tych wszystkich problemów, które nas bez przerwy bombardują. Wydaje mi się, że żyjemy za szybko, że nie ma żadnej refleksji.

– Ludzie na co dzień potrzebują ciepła – mówi Anna Seniuk. – Jeśli w odpowiednim

momencie zabraknie jednego czułego gestu, czasami waży to na naszym życiu i ma ponure, dramatyczne konsekwencje.

– Mam nadzieję, że ten film skłoni widzów do refleksji, pochylenia się nad kondycją współczesnego świata – kończy Robert Wichrowski.

„Syn Królowej Śniegu” to bez wątpienia jedna z ważniejszych kinowych produkcji ubiegłego roku. Trudna i wymagająca opowieść odkrywająca przed widzem najczarniejsze zakamarki ludzkiej duszy. Choć z pozoru film może jawić się jako współczesna baśń, tak naprawdę jest ważnym świadectwem naszych czasów, poruszającym istotne kwestie społeczne i problemy pogrążonego w hedonizmie i materializmie świata.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

» Kadr z filmu „Syn Królowej Śniegu”

# Pro Ecclesia et Populo 2018

Po raz 20. odbyło się uroczyste wręczenie odznaczeń Pro Ecclesia et Populo – czyli „dla Kościoła i społeczności”. Wśród uhonorowanych znaleźli się przedstawiciele wspólnot i stowarzyszeń katolickich, którzy w różnych wymiarach budują wspólnotę Kościoła, aktywnie uczestniczą w tworzeniu lokalnej wspólnoty i bezinteresownie pomagają potrzebującym. Wydarzenie wsparła finansowo Fundacja Stefczyka.



własną historię i związane z nią wartości. Bądźmy narodem, który wspólnie cieszy się z sukcesów naszych przodków.

– Każdego roku tę nagrodę otrzymują osoby, które wieloletnim zaangażowaniem, czasami całym dorosłym życiem działały na rzecz Kościoła, a tym samym na rzecz społeczności lokalnej, pomorskiej i polskiej. Cieszę się, że nigdy nie mieliśmy problemu z naborem kandydatów. Jest ich wręcz zbyt wielu, dlatego ta nagroda będzie funkcjonowała jeszcze przez wiele lat – stwierdził senator Antoni Szymański, przewodniczący kapituły Pro Ecclesia et Populo.

W tym roku wyróżniono **Ewę Mazur** – dyrygentkę chóru „Cantores Minores Gedanensis”. Nagrodę Pro Ecclesia et Populo otrzymał także wspomniany chór, a także **Magdalena i Stanisław Matczakowie** z gdyńskiego Ośrodka Spotkań Mażeńskich, **Małgorzata Chojnowska** z Klubu Seniora Stowarzyszenia św. Mikołaja Biskupa, **Maria i Władysław Ornowscy** z fundacji „Pan Władek” oraz **Danuta i Andrzej Laskowscy** z Akcji Katolickiej przy parafii Gwiazdy Morza w Sopocie.

**W** uroczystej gali w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku wzięli udział przedstawiciele władz, stowarzyszeń, fundacji i ruchów katolickich archidiecezji gdańskiej. Biskup Wiesław Szlachetka osobiście wręczał odznaczenia, gratulując wszystkim uhonorowanym i dziękując za zaangażowanie, dobro i miłosierdzie okazywane drugiemu

człowiekowi. Wojewoda pomorski Dariusz Drelich, dziękując wyróżnionym za ich troskę o wszystkich tych, których czasami nawet trudno dostrzec, podkreślił, że są oni szczególnymi osobami, którzy dołączyli do grona szlachetnych ludzi, dzięki którym na Pomorzu żyje się lepiej. Jarosław Sellin, wiceminister kultury, podkreślił, że obecnie żyjemy

w realiach silnego podziału w polskim narodzie – kulturowego, cywilizacyjnego, politycznego – czasami bardzo agresywnego. Wszyscy to dostrzegamy i ubolewamy, że tak jest. Dlatego wykorzystajmy zbliżającą się 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości i działajmy w tym kierunku, abyśmy poczuli się wspólnotą, która przeżywa



# Nasza stypendystka

Jedną z laureatek 10. edycji konkursu stypendialnego, organizowanego wspólnie przez Kasę Stefczyka oraz Fundację Stefczyka, jest Agnieszka Wójcik. Partnerem konkursu jest Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej.

Dyplom potwierdzający przyznanie pani Agnieszce stypendium wręczył Tadeusz Kominiek, pełnomocnik dyrektora Makroregionu Południowego Kasy Stefczyka, w placówce Kasy, mieszczącej się przy ul. Orkana 17 w Rabce-Zdroju. Tegoroczna laureatka jest studentką II roku prawa na Uniwersytecie Warszawskim. W roku akademickim 2016/2017 osiągnęła najwyższą średnią ocen 5,0 i zajęła II miejsce w ogólnopolskim finale Olimpiady Historyczno-Prawnej, brała także udział w konferencjach naukowych związanych z prawem międzynarodowym publicznym. Aktywnie działa w kołach naukowych: ekonomicznej analizy prawa i spraw

zagranicznych, gdzie współkoordynowała projekty takie jak: Akcja Dyplomacja, Jesienna Szkoła Młodych Dyplomatów, Human Rights Week czy POLMUN oraz In Altum, gdzie jest członkiem zarządu i koordynuje sekcję spraw zagranicznych. Odbyła też wolontariat w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Departamencie Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej. Od wielu lat angażuje się w lokalne akcje charytatywne i społeczne inicjatywy związane z pomocą bliźnim: obecnie działa jako wolontariuszka Caritasu, Szlachetnej Paczki, Centrum Edukacji Obywatelskiej i pomaga w nauce uczniom mającym problemy z nauką.



## Kupowanie przez klikanie?

Już dostępne w Kasie Stefczyka!

Zapłać za zakupy jednym kliknięciem



# Sprawdź, co się dzieje w Twojej Kasie

W trosce o utrzymanie dobrych relacji członkowskich, z chęcią informowania Członków o bieżącej sytuacji w Kasie Stefczyka oraz zgodnie z przyjętymi zasadami ładu korporacyjnego, Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przedstawia informację dotyczącą działań Zarządu Kasy w grudniu 2017 roku.

**P**osiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbywają się regularnie minimum raz w tygodniu. Na posiedzenie Zarządu zapraszani są szefowie pionów, kierownicy oraz dyrektorzy działów w celu

przedstawienia bieżącej sytuacji oraz omówienia i opracowania kierunku dalszego rozwoju. Gdy zachodzi taka konieczność, zapraszani są również przedstawiciele współpracujących spółek celem omówienia obszarów dotyczących tejże współpracy.



## GRUDZIEŃ 2017

### W grudniu posiedzenia Zarządu Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbyły się trzy razy:

- 5 grudnia,
- 12 grudnia,
- 20 grudnia.

Przedmiotem posiedzeń było m.in.:

1. Przedstawienie aktualnych statystyk związanych z działalnością Kasy, głównie dotyczących wolumenu sprzedaży z podziałem na produkty oraz informacji na temat depozytów.
2. Omówienie bieżących spraw, w szczególności dotyczących:
  - a) realizowanych projektów informatycznych, związanych z rozwojem systemów wspomagających procesy sprzedażowe oraz obsługę członków Kasy;
  - b) działań marketingowych i inicjatyw z zakresu działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej, realizowanych przy współpracy z organizacjami społecznymi, np. dofinansowanych przez Fundację Stefczyka;
- dofinansowanie organizacji „Wielkiego kołędowania i spotkania opłatkowego” dla dzieci będących pacjentami Szpitala Dziecięcego w Białymstoku na Oddziale Hematologiczno-Onkologicznym, które odbyło się 17 grudnia 2017 roku w Rezydencji Protasy w Zabłudowie k. Białegostoku;
- zakup upominków świątecznych dla niepełnosprawnych dzieci będących pod opieką Stowarzyszenia „Dlaczego Nie”; upominki były rozdane podczas uroczystego spotkania świątecznego;
- przekazanie środków na zakup upominków świątecznych dla pięcioraczków ze Środy Wielkopolskiej, będących pod opieką Kasy i Fundacji Stefczyka;
- dofinansowanie projektu patriotyczno-edukacyjnego pod nazwą „Godność, Pamięć, Solidarność”, który prowadzony jest na terenie Polski oraz w wybranych miastach w Europie, m.in. w Paryżu,

Londonie i Berlinie w okresie od sierpnia 2017 roku do grudnia 2018 roku;

- przekazanie środków na zakup upominków świątecznych dla domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych, którymi opiekują się Kasa i Fundacja Stefczyka;
- dofinansowanie leczenia i rehabilitacji dla 15 osób chorych i/lub niepełnosprawnych;
- c) sytuacji w placówkach sprzedażowych z uwzględnieniem aspektu dotyczącego budowania i umacniania więzi członkowskiej, a także jeszcze lepszego reagowania na potrzeby Członków Kasy – to m.in. ogłoszenie laureatów konkursu Małe Wielkie Marzenia (otrzymaliśmy ogromną ilość prac, wybór był bardzo trudny, a kreatywność najmłodszych bardzo zaskakująca) oraz organizacja spotkania opłatkowych dla Członków Kasy na terenie całego kraju.
- 3. Podjęcie uchwał w przedmiocie m.in.:
  - a) zatwierdzenia jednolitych wzorów druków m.in. dotyczących:
    - umowy o kartę Visa,
    - umowy o kartę Visa Business,
    - oświadczenia o utracie lub zniszczeniu karty płatniczej,
    - wniosku o wydanie/ponowne wydanie karty płatniczej Visa,
    - wniosku o zmianę danych kart Visa,
    - wniosku – Polisa Indywidualnego Ubezpieczenia Twój Walor,
    - wniosku – Polisa Indywidualnego Ubezpieczenia Twoja Posada,
    - umowy pożyczki odnawialnej LP (kredyt konsumencki),
    - umowy pożyczki (kredyt konsumencki),
    - umowy pożyczki niekonsumenckiej,
    - umowy o linię pożyczkową w rachunku bieżącym „Tandem”,
    - formularza kontaktowego dla placówek partnerskich,
    - wniosku podmiotu o udzielenie pożyczki/kredytu,
    - wniosku o przyznanie pożyczki/kredytu,
    - oświadczenia o aktualizacji danych osobowych,

- deklaracji poręczyciela/współmałżonka wnioskodawcy,
- deklaracji członkowskiej;
- b) zatwierdzenia jednolitej formuły produktu Pożyczka Fit;
- c) zatwierdzenia jednolitej formuły produktu Pożyczka Senior;
- d) zatwierdzenia jednolitej formuły produktu Pożyczka Gotówkowa;
- e) zatwierdzenia jednolitej formuły produktu Obrotowa Linia Pożyczkowa;
- f) ustalenia obowiązkowej wpłaty na Indywidualne Konto Składkowe;
- g) zatwierdzenia dokumentacji i procedur regulujących pracę w Kasie Stefczyka m.in.: PR11.06/06 Instrukcja obsługi flag antyfraudowych i korzystania z SWOZ w procesie weryfikacji kredytowej wyd. III, PR11.03/06 Plan ciągłości działania na wypadek utraty krytycznych systemów informatycznych wyd. II, PR11.03/04 Plan ciągłości działania na wypadek utraty podstawowej lokalizacji wyd. II, PR03.02/01 Rozrachunki z bankami – Centrala wyd. II, PR16.03/04 Polityka zarządzania płynnością i ryzykiem płynności finansowej w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. III, PR16.05/01 Zasady zarządzania ryzykiem stopy procentowej w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. IV;
- h) likwidacji placówek: w Szczecinie przy ul. Niepodległości 16, Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 83, w Gdańsku przy ul. Marynarki Polskiej 132, w Kołobrzegu przy ul. Armii Krajowej 15 A/11, w Leżajsku przy ul. Mickiewicza 8, w Częstochowie przy al. Najświętszej Maryi Panny 8, w Krakowie przy ul. Dietla 44, w Wałbrzychu przy ul. Kusocińskiego 7, w Warszawie przy ul. gen. A. „Montera” Chruściela 39 A lok. 2, w Sierpcu przy ul. Płockiej 25 F.

## 29 grudnia odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, której przedmiotem obrad było m.in.:

1. Podjęcie uchwały w przedmiocie przyjęcia Budżetu i Planu działalności na okres od 1 stycznia 2018 r. do 31 grudnia 2018 roku.
2. Podjęcie uchwały w przedmiocie zmiany Regulaminu Rady Nadzorczej oraz przyjęcie jednolitego tekstu Regulaminu Rady Nadzorczej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka.
3. Podjęcie uchwały w przedmiocie wyboru drugiego wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej.
4. Omówienie i podjęcie uchwały w przedmiocie przyjęcia:
  - a) strategii Zarządzania Ryzykiem w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej wyd. III,
  - b) polityki PR16.01/04 Polityka kredytowa wyd. VII,
  - c) polityki PRO2.04/12 Polityka Sprzedaży Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. I,
  - d) polityki PRO2.02/11 Polityka Produktowa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. I,
  - e) polityki PR11.03/01 Polityki zarządzania ciągłością działania – wyd. II,
  - f) procedury PR19/01 Przygotowanie i przekazywanie informacji zarządczej w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka w Gdyni – wyd. X,
  - g) polityki PPR22/01 Polityka zgodności w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. Stefczyka – wyd. II,
  - h) polityki PR16.03/04 Polityka zarządzania płynnością i ryzykiem płynności finansowej w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka – wyd. III;
  - i) procedury PR16.03/05 Testy warunków skrajnych płynności finansowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka – wyd. I,
  - j) polityki PR16.05/02 Polityka zarządzania ryzykiem stopy procentowej w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka – wyd. III.
5. Podjęcie uchwały w przedmiocie zmiany struktury organizacyjnej Kasy.
6. Podjęcie uchwały w przedmiocie aktualizacji stosowania Zasad Edukacji Korporacyjnego przez Kasę.
7. Podjęcie uchwały w przedmiocie przyjęcia „Sprawozdania z wykonania Roczego Planu Kontroli w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka” oraz przyjęcie „Planu kontroli wewnętrznych Działu Monitoringu i Kontroli Wewnętrznej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka na 2018 rok”.

# Przekaż 1% podatku na SKEF

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej od 2005 roku jest organizacją pożytku publicznego, dzięki czemu może pozyskiwać środki finansowe z wpłat 1% podatku dochodowego od osób fizycznych. SKEF w szerokim zakresie działa na rzecz swoich członków i konsumentów usług finansowych, realizując działalność edukacyjną, doradczą, wydawniczą i charytatywną. Uzyskane środki stowarzyszenie przeznacza na wspieranie najbardziej potrzebujących, realizując programy w zakresie edukacji finansowej.



**W** płaty 1% podatku stowarzyszenie przeznacza na wsparcie następujących działań:

### **Szkolenia i projekty z zakresu edukacji finansowej i konsumenckiej**

SKEF swoje wieloletnie doświadczenie wykorzystuje m.in. w organizacji i prowadzeniu projektów i szkoleń z zakresu edukacji finansowej i konsumenckiej. Stowarzyszenie szczególną uwagę zwraca na potrzeby konsumentów usług finansowych, a swoje działania edukacyjne kieruje do różnych grup wiekowych, realizując projekty m.in.: „Żyj finan-

### **Fundusz stypendialny**

Celem funduszu jest wsparcie materialne m.in. studentów uczelni wyższych, studiujących na kierunkach: ekonomia, zarządzanie, finanse, prawo i dziennikarstwo. Projekt adresowany jest do studentów, którzy osiągają dobre wyniki w nauce, legitymują się działalnością na polu naukowym i charytatywnym.

Wszystkim Państwu, którzy dokonali wpłat w poprzednich latach, serdecznie dziękujemy i ponownie prosimy o przekazywanie 1% swojego podatku na rzecz SKEF. Zapewniamy, że

**1% podatku na rzecz SKEF (KRS 0000053057) można wpłacać na rachunek bankowy: BZ WBK SA III/o Gdynia 34 1090 1102 0000 0001 1200 8689**

sowo! czyli jak zarządzać finansami w życiu osobistym”, „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów”, „Moje pierwsze pieniądze”, „Senior na Plus! Warsztaty z edukacji finansowej dla osób 55 plus” itd. Tym, co wyróżnia SKEF spośród innych podmiotów, jest zakres merytoryczny proponowanych warsztatów. Priorytetem jest podnoszenie świadomości ekonomicznej i finansowej poprzez rozwijanie praktycznych umiejętności w następujących obszarach: planowanie finansowe, zarządzanie finansami osobistymi, budżet domowy, nadmierne zadłużenie itp.

wpłaty, które otrzymujemy, stanowią dla uczestników projektów realizowanych w ramach środków pozyskanych z 1% ogromne wsparcie i są dowodem na to, że wspólne nasze działania są potrzebne, konieczne i użyteczne.

**Będziemy wdzięczni za każdą wpłatę 1% podatku dochodowego na rzecz SKEF. Więcej informacji o działalności stowarzyszenia oraz bezpłatny program do rozliczenia PIT-u za rok bieżący znajdziecie Państwo na stronie [www.skef.pl](http://www.skef.pl).**

Konkurs dla Członków SKEF i SKOK

# Odpowiedz na pytania i wygraj 1000 zł

**P**rzypominamy o trwającym konkursie dla Członków SKEF i SKOK. Od grudnia 2017 do marca 2018 roku w wydaniach „Czasu Stefczyka” publikowane jest opowiadanie pt. „Przezorny zawsze ubezpieczony” (cztery odcinki). Pod każdym fragmentem tekstu będzie dostępny numerowany kupon konkursowy. Po zebraniu wszystkich czterech kuponów konkursowych i udzieleniu odpowiedzi na pytania konkursowe, a także na pytanie otwarte zamieszczone w ostatnim (czwartym)

kuponie, należy je przesłać do 20 marca 2018 roku do Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej (ul. Legionów 126, 81-472 Gdynia) z dopiskiem: konkurs „Przezorny zawsze ubezpieczony”. Partnerami konkursu są Fundacja Wspierania Ubezpieczeń Wzajemnych oraz Saltus Ubezpieczenia. Konkurs prowadzony jest także na stronie [www.skef.pl](http://www.skef.pl) na której dostępny jest regulamin konkursu.

**Na zwycięzcę czeka atrakcyjna nagroda pieniężna – 1000 zł.**

## Przezorny zawsze ubezpieczony

Odcinek 3

### Konkurs dla członków SKEF i SKOK

## „PRZEZORNY ZAWSZE UBEZPIECZONY”



Formularz konkursowy:

Imię/Imiona*		Nazwisko*	
Numer PESEL*		Miejscowość*	
Kod pocztowy*	Ulica*	Nr domu/Nr lokalu*	
E-mail*			
Telefon kontaktowy*		Nr członkowski w SKOK*	
Nazwa SKOK, której jestem członkiem*			
Adres oddziału SKOK, którego jestem członkiem*			

Proszę zaznaczyć pola poniżej poprzez wstawienie znaku x.

- Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Organizatora Konkursu przestanych przeze mnie danych osobowych na potrzeby realizacji konkursu pt. „Przezorny zawsze ubezpieczony”. Jednocześnie oświadczam, że jestem świadomy/a dobrovolności podania danych oraz że zostałem/am poinformowany/a o prawie wglądu do podanych danych oraz możliwości ich poprawiania.\*
- Oświadczam, że zapoznałem/am się i akceptuję regulamin Konkursu.\* Regulamin konkursu dostępny na stronie [www.skef.pl](http://www.skef.pl)
- Wyrażam zgodę na umieszczenie mojego wizerunku na stronie internetowej Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej w Gdyni oraz w materiałach promocyjno-reklamowych w związku z udziałem w Konkursie.\*
- Wyrażam zgodę na publikację mojej wypowiedzi pisemnej dotyczącej hasła konkursowego.\*

**Czytelny podpis Użytkownika\***

\*pola obowiązkowe. Formularz należy wypełnić drukowanymi literami.

– Czasami, jak jedzie się za granicę, trzeba wykupić tak zwaną Zieloną Kartę, żeby OC działało też tam – kontynuował tata.

– My potrzebujemy takiej Zielonej Karty?  
– Na szczęście nie. Dopóki poruszamy się po Unii Europejskiej, to nasze OC jest ważne. Zielona Karta byłaby potrzebna gdybyśmy chcieli pojechać na Ukrainę, do Turcji czy Izraela – do któregoś z krajów uczestniczących w tym systemie, ale niebędących w Unii. – Ale było jeszcze to drugie... AC.

– Autocasco – powiedziała mama. – Ubezpieczenie auta na wypadek różnych pechowych zrządeń losu. Tego już nie trzeba mieć obowiązkowo, ale jak na przykład wjedziemy samochodem w słupkę albo ktoś uzna, że nasze auto podobna mu się bardziej niż pojęcie prywatnej własności, to bez takiego ubezpieczenia zostajemy na lodzie. Ale mamy AC, więc nawet jeśli ktoś włamie się do naszego samochodu i go ukradnie, to zwrócą nam pieniądze za samochód.

– A właśnie, załatwiłem też to ubezpieczenie turystyczne – powiedział tata. – Mamy z nim zapewnioną opiekę zdrowotną, zwrot kosztów za ratownictwo górskie i stratę sprzętu.

– Oby się nie przydało! – powiedziała mama.

– No ale jednak przezorny zawsze ubezpieczony.

Jechaliśmy długie godziny. Podróż ciągnęła się w nieskończoność.

– Ostatnio w szkole było trochę o tych ubezpieczeniach – powiedziałem bardziej z ogólnego znużenia. – Pani Pytanko powiedziała, że już teraz powinniśmy wiedzieć w czym rzecz, żeby się lepiej przygotować na starość. W kontekście emerytury to mówiła.

– Dobrze, że mówią wam o tym w szkole – powiedziała mama. – Zobaczysz jeszcze, że ubezpieczenia to ważna rzecz. Część jest obowiązkowa, ale często warto pomyśleć też o ubezpieczeniu się prywatnie.



– Jak człowiek wie, z czym to się je, rozumie te wszystkie podstawowe terminy w umowie, to łatwiej wybrać najlepsze i najkorzystniejsze cenowo ubezpieczenie – dodał tata. – Jak byliśmy młodzi, to nikt nie myślał o żadnych ubezpieczeniach. Nikt też nam tego nie tłumaczył i nie było Internetu.

– I w ogóle wszystkiego było mniej – dodała mama. – Dzisiaj jest dużo wszystkiego i do tego wszystko jest reklamowane. Lepiej, że mamy większy wybór, ale jeśli człowiek sam nie doczyta albo nie dosłucha o tym, co kupuje, to wyjątkowo łatwo się w tym wszystkim pogubić. Z tymi ubezpieczeniami, to prawie każdy się kiedyś na jakieś natknię i lepiej wiedzieć, od czego zależy wysokość składki, co to jest suma ubezpieczenia albo OWU. – OWU?

– No, OWU to Ogólne Warunki Ubezpieczenia, czyli warunki danej umowy ubezpieczeniowej, którą podsuwa nam towarzystwo ubezpieczeniowe. To jest właściwie zbiór przepisów prawnych i zasad, które odnoszą się do danego rodzaju ubezpieczenia. Chodzi o to, za co ubezpieczyciel jest odpowiedzialny, a z czego wyłączona jest jego odpowiedzialność, jaki jest udział własny i franszyzy, jakie są składki, ile trwa umowa i tak dalej. Przy wybieraniu ubezpieczenia trzeba porównać OWU i wybrać to z najlepszymi warunkami.

– O co chodzi z tą franszyzą i udziałem własnym?

– To takie kwotowe lub procentowe ograniczenia w wyptaczanych odszkodowaniach. Np. jeśli ubezpieczamy samochód wart 47000 zł i zostanie on uszkodzony w wypadku, a potem okaże się, że wartość naprawy jest stosunkowo niska, np. 500 zł, to wówczas zakład ubezpieczeń nie uruchamia ubezpieczenia.

– Jak to? Nic nie zapłaci?!

– Nic. Postępuje tak, żeby ograniczyć z obsługi likwidacyjnej wszystkie takie drobne szkody, ponieważ koszt związany z prowadzeniem postępowania likwidacyjnego, czyli: czas pracy osoby reprezentującej zakład ubezpieczeń – likwidatora, koszt jego dojazdu czy wreszcie koszt przygotowania całej dokumentacji przekroczyłyby wartość samej szkody.

– A to OC i AC to już wszystko jeśli chodzi o samochód?

– Oprócz OC i AC, mamy jeszcze NNW – powiedział tata. – Zwykle się słyszy tylko te dwa skrótów.

– NNW? – ocknął się Antek. – Strasznie dużo tych skrótów.

– Chodzi o ubezpieczenie od następstw n-czegoś – zaczął podpowiadać tata.

– Chyba wypadków? – próbowała pomóc mama. – Niefajnych, niedobrych, niefortunnych...

– Nieszczęśliwych pewnie. Rzecz w tym, że nie tylko auto może ucierpieć w wypadku, lecz także człowiek i jeśli ktoś ma NNW, i zostanie ranny, to dostanie z zakładu ubezpieczeń pieniądze na leczenie czy rehabilitację. O losie, jaki korek! – jęknął niezadowolony tata. – Szkoda, że nie można ubezpieczyć się od korku...

Bylibyśmy milionerami!

Nadusił mocno klakson, czym wywołał widoczne oburzenie kierowcy z przodu. W tempie szarżującego ślimaka zbliżali się do granicy.

*Ciąg dalszy opowiadania wraz z kuponem konkursowym nr 4 ukaże się w kolejnym wydaniu „Czasu Stefczyka”.*



## Konkurs dla członków SKEF i SKOK

# „PRZEZORNY ZAWSZE UBEZPIECZONY”



## Kupon konkursowy nr 3

Na podstawie fragmentu trzeciej części opowiadania „Przezorny zawsze ubezpieczony” rozwiń skrót i wyjaśnij, co to jest OWU.

---

---

---

---

---

# W POLSCE PL

Oglądaj na żywo ((•))



CYFROWY  
POLSAT

NA POZYCJI

# 196

## W INTERNECIE:

▶ [www.wPolsce.pl](http://www.wPolsce.pl)

▶ [www.wPolityce.pl](http://www.wPolityce.pl)



# Moc wzruszeń w stajence



FOT. STOWARZYSZENIE „DLACZEGO NIE”



**D**roczna wigilia dzieci, młodzieży, rodzin, terapeutów i przyjaciół Stowarzyszenia „Dlaczego NIE” odbyła się w stajni „Lubiczówka” w Koleczkowie, tak jak wymarzyli sobie podopieczni gdyńskiego stowarzyszenia, które powstało z inicjatywy i potrzeby rodzin dzieci niepełnosprawnych. Fundacja Stefczyka dofinansowała organizację spotkania i zakup upominków dla dzieci.

– Święta Bożego Narodzenia to w każdym domu szczególny czas, a dla podopiecznych naszego stowarzyszenia to najpiękniejsze i najbardziej wyczekiwane dni w roku. Cały rok ciężkiej pracy, codziennej, żmudnej rehabilitacji, często operacji, zabiegów – wszystko to w dniu wigilii ma swój piękny przystanek – mówi Elżbieta Biernacka, prezes Stowarzyszenia „Dlaczego NIE”. – Nie ustajemy w wysiłkach, by sprawić, aby ten dzień był wyjątkowy. W tym roku zapragniemy, aby nasze dzieci mogły odtworzyć Boże Narodzenie w stajence razem ze zwierzętami. Dzięki wsparciu Cudownych Aniołów to się udało. Z całego serca

dziękujemy Fundacji im. Franciszka Stefczyka za to, że pomogła nam rozjaśnić blask twarzy naszych podopiecznych. W naszym spotkaniu uczestniczyło ponad 130 osób.

Najpierw w stajence dzieci odtworzyły sceny ze stajni betlejemskiej. Jasełka w wykonaniu 40 aktorów i 10 muzyków zrobiły na wszystkich ogromne wrażenie. Po życzeniach, błogosławieństwie i podzieleniu się opłatkiem dzieci, ich bliscy i terapeuci udali się do karczmy „Lubiczówka”, gdzie na wszystkich czekał pyszny poczęstunek. Po kulinarnej uczcie przyszedł czas na pojawienie się najbardziej wyczekiwanego gościa. Święty Mikołaj jak co roku miał nie lada zadanie, aby sprostać marzeniom dzieci. Buzie pełne uśmiechów i zeszkłone oczy rodziców i opiekunów to najpiękniejszy dowód na to, że wszystko się udało.

– Bez pomocy i wsparcia Państwa Fundacji nie mielibyśmy szansy zobaczyć tych wzruszeń i radości. Z całego serca dziękujemy za „pomalowanie” uśmiechów na twarzach naszych dzieci – dodaje Elżbieta Biernacka.



# Bądź FIT z Kasą Stefczyka!

W nowym roku rzesze Polaków planują rewolucyjne zmiany w swoim życiu. Postanawiamy rzucić palenie, ograniczyć alkohol, zrzucić zbędne kilogramy. Wiele z noworocznych postanowień dotyczy również rozsądniejszego gospodarowania finansami – rozpoczęcia oszczędzania czy też uregulowania zaciągniętych zobowiązań.

Nie zawsze realizujemy jednak nasze zamierzenia. Może to wynikać ze słabej woli albo ze zbyt wygórowanych planów.



W celu uzyskania szczegółowych informacji na temat nowej Pożyczki Fit zapraszamy do najbliższej placówki Kasy Stefczyka.

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych niż Kasa Stefczyka i nie może być przeznaczona na spłatę zobowiązań osób trzecich. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

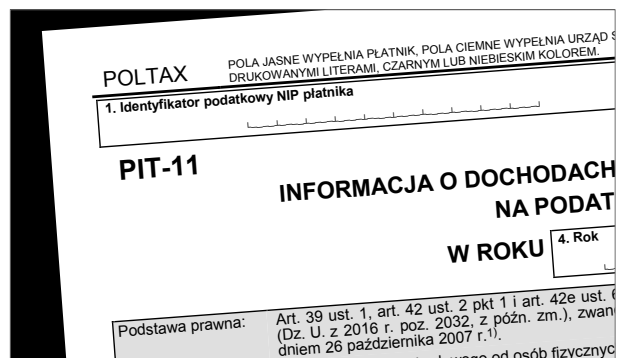
Przykład reprezentatywny z dnia 02.01.2018 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 47 880 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł, opłatą za dwa przelewy: 120 zł) wynosi 6%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w (całym) okresie kredytowania wynosi 0 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 6,23%. Czas obowiązywania umowy – 119 miesięcy, 118 miesięcznych rat równych: 536,19 zł oraz ostatnia 119. rata: 536,57 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 63 806,99 zł, w tym odsetki: 15 806,99 zł.

**K**asa Stefczyka podjęła się ambitnego zadania – wsparcia ofertą swoich Członków, by mogli wejść w rok 2018 z uporządkowanymi zobowiązaniami. Proponujemy Państwu nową Pożyczkę Fit, która pomoże spłacić istniejące zobowiązania poprzez konsolidację zaciągniętych długów. Istotnym jest, że nowa oferta Kasy Stefczyka dotyczy zobowiązań zewnętrznych, czyli zaciągniętych w innych instytucjach i bankach.

Pożyczka Fit jest pożyczką konsolidacyjną, czyli przeznaczoną na spłatę zobowiązań zaciągniętych w innych instytucjach finansowych, np. pożyczek gotówkowych, pożyczek ratalnych, kredytów samochodowych, kart kredytowych, linii pożyczkowych czy debetów w rachunku osobistym. Pożyczkę Fit można otrzymać na kwotę od 1 tys. zł nawet do 160 tys. zł na okres od 12 do 120 miesięcy. Istotnym atutem tej pożyczki jest wysokość prowizji, która wynosi 0%.



# Masz PIT? Weź pożyczkę



**D**o końca lutego powinniśmy otrzymać informacje o naszych dochodach – pracodawcy muszą dostarczyć PIT-11, a instytucje wypłacające świadczenia – PIT-40A. Formularze te przede wszystkim informują o wysokości naszych dochodów i stanowią podstawę do rozliczenia się z podatku dochodowego. Informacje o dochodach mogą nam się przydać przy składaniu wniosku

np. o Prostą Pożyczkę (RRSO: 18,85%).

Każdego roku otrzymujemy informację o naszych zarobkach, zwaną PIT-em. Na podstawie PIT-11 lub PIT-40A rozliczymy się z urzędem skarbowym, ale także możemy wnioskować w Kasie Stefczyka o pożyczkę na uproszczonych zasadach – bez zaświadczenia o zarobkach. Taką możliwość oferuje Kasa Stefczyka co roku.

Dokumenty PIT-11 oraz PIT-40A, które otrzymujemy od pracodawcy, polskiego organu rentowego lub emerytalnego, stanowią aktualną informację o naszych dochodach. Teraz wystarczy otrzymany PIT i dowód osobisty oraz oświadczenie o źródle oraz dochodzie i mamy szansę na szybkie otrzymanie pieniędzy na realizację naszych celów.

W ten sposób można wnioskować np. o Prostą Pożyczkę (RRSO: 18,85%) i nawet 50 tys. zł, stanowiących łączne zadłużenie w Kasie, nie przedstawiając zaświadczenia o zarobkach. Pieniądze można przeznaczyć na dowolny cel, a terminy spłaty rat pożyczki dostosować do możliwości Członka Kasy – można na przykład uzgodnić, że pierwszą ratę spłacimy dzień po otrzymaniu wynagrodzenia.

## Zalety Prostej Pożyczki na PIT:

- od 2 tys. zł do 50 tys. zł łącznego zadłużenia w Kasie nawet bez zaświadczenia o zarobkach,
- dogodny okres kredytowania – od 4 aż do 120 miesięcy,
- środki można przeznaczyć na dowolny cel,
- możliwość uzgodnienia daty spłaty pierwszej raty – np. dzień po otrzymaniu wynagrodzenia,
- szybka decyzja – wstępna informacja nawet w 15 minut.

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania Prostej Pożyczki wynosi 18,85%.

Ferie za pasem,

weź wygodną kasę!

Zbliżają się ferie, a wraz z nimi zimowe szaleństwa! Rodzinny wyjazd na narty lub zimowisko dla dzieciaków?

Zacznij planować już dziś!

**RRSO: 18,85%**

Z Prostą Pożyczką w Kasie Stefczyka nie poślizgniesz się na zimowych wydatkach!

[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl) 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

RRSO oznacza Rzeczywistą Roczną Stopę Oprocentowania. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.



**KASA STEFCZYKA**  
Zawsze u siebie

# Pożyczka idealna na ferie!

Wreszcie doczekaliśmy się śniegu tej zimy. Warto korzystać więc ze sposobności i wyruszyć na podbój gór i stoków! Co jednak, gdy zasobność naszego portfela nie dorównuje bogactwu zimowych planów sportowych? Tu wkracza Kasa Stefczyka!



FOT. SHUTTERSTOCK

**W** okresie ferii zimowych – kiedy dzieci po semestrze intensywnej nauki potrzebują odpoczynku, by móc powrócić do szkół ze świeżymi umysłami, otwartymi na przekazywaną wiedzę – warto pomyśleć nad aktywną formą wypoczynku, najlepiej całą rodziną. Idealną formą spędzania tego czasu jest wypad na narty czy snowboard. Jednak sporty te, nawet uprawiane rekreacyjnie, nie należą do najtańszych. Narty, deska, odzież, kursy dla dzieci z profesjonalnym instruktorem... Takie wydatki mogą pochłonąć całą wypłatę!

Kasa Stefczyka dba o swoich Członków, w szczególności o relacje rodzinne. Dbałość o ich ochronę należy do priorytetów wśród wartości, które wspiera w swojej działalności na rzecz społeczeństwa. Dlatego, aby mogli Państwo spokojnie zrealizować swoje plany i spełnić marzenia dzieci, oferujemy Prostą Pożyczkę, idealną na ferie.

Prosta Pożyczka (18,85%) to produkt, którym można sfinansować tej zimy rodzinny wyjazd. Z Kasą Stefczyka możesz zrealizować wyjazd zarówno do Zakopanego,

Szczyrku czy Karpacza, jak i wyprawę w austriackie góry, gdyż kwota, którą możemy wesprzeć wakacyjne plany, mieści się w granicach od 2 tys. zł do 50 tys. zł. Pożyczka ta zapewnia również dogodny okres kredytowania – od 4 do 120 miesięcy, przyjazne zasady spłaty, w tym możliwość ustalenia dnia spłaty miesięcznej raty (np. tuż po otrzymaniu wynagrodzenia), możliwość otrzymania atrakcyjnych obniżek oprocentowania – m.in. za wpływ dochodu, staż członkowski czy dobrą historię kredytową. Ważna jest także możliwość skorzystania z wakacji kredytowych, a także bardzo szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut!

W celu omówienia szczegółów Prostej Pożyczki, dzięki której możliwy będzie wyjazd na ferie, oraz ustalenia indywidualnych warunków zapraszamy do najbliższej placówki Kasy Stefczyka.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania Prostej Pożyczki wynosi 18,85%. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

# Bezpieczne ferie

**W tym roku na wyjazd na ferie zimowe zdecyduje się 20% Polaków więcej niż rok temu – podają biura turystyczne. Większość z nas planuje wyjazdy związane z uprawianiem sportów zimowych – najczęściej w Polsce, ale z roku na rok rośnie odsetek amatorów białego szaleństwa w Alpach, głównie włoskich.**



FOT. SHUTTERSTOCK

Takie wyjazdy to niemały koszt, szczególnie dla rodziny, nic więc dziwnego, że staramy się znaleźć ofertę jak najtańszą. Jednak należy pamiętać, że pewnych kosztów nie wolno obcinać, szczególnie tych związanych z bezpieczeństwem. Ferie zimowe najczęściej spędzamy w popularnych miejscowościach, znanych z dobrej bazy narciarskiej, gdzie przyjeżdżają tłumy turystów. Na stokach panuje więc duży ruch i o wypadek nie jest trudno. O tym, dlatego warto zadbać o dobre ubezpieczenie, opowie **Aleksandra Juszcak, manager ds. PR w SALTUS Ubezpieczenia.**

– Ubezpieczenie podróżne, szczególnie podczas wyjazdu zagranicznego, to jedna z najważniejszych rzeczy, które nie można zignorować. Czym więc powinniśmy kierować się, kupując ubezpieczenie przed wyjazdem za granicę, np. na narty w Alpy?

– Dla podróżujących po Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii, Liechtensteinie i Szwajcarii podstawą jest EKUZ. Mówiąc w skrócie, jest to karta umożliwiająca Polakom korzystanie z opieki zdrowotnej na analogicznych zasadach jak w kraju. Jednak nie jest to

wystarczające zabezpieczenie, dlatego warto zaopatrzyć się w dodatkowe ubezpieczenie podróżne, które z kolei należy traktować jako obowiązkowe w przypadku wyjazdów do pozostałych krajów świata. Co nam daje takie ubezpieczenie podróżne? Przede wszystkim ubezpieczenie kosztów leczenia i transportu medycznego. Każda polisa ma także określoną maksymalną wysokość odpowiedzialności ubezpieczającego – sumę ubezpieczenia. W zależności od naszego zapotrzebowania i możliwości możemy wykupić ubezpieczenie np. do 20 tys. euro, 40 tys. euro, a nawet do 60 tys. euro.

**– Czy w przypadku wyjazdu w zagraniczne góry nie jest potrzebne specjalne ubezpieczenie?**

– Tak, to jest bardzo ważne, jeżeli za granicą mamy zamiar aktywnie wypoczywać. Chodzi tutaj o dodatkową opcję – uprawianie sportów ekstremalnych, do których zalicza się sporty górskie i wodne. Niestety w związku z tym, że koszty ratownictwa górskiego są bardzo wysokie, zdarzenia zaistniałe na stoku narciarskim nie są objęte podstawowym ubezpieczeniem. Nie warto więc pomijać tej opcji, nawet jeżeli jesteśmy mistrzami stoków.

**– Jakimi dodatkowymi opcjami ubezpieczenia podróżnego warto jeszcze się zainteresować?**

– Ubezpieczenie podróżne w wersji podstawowej niestety nie chroni nas w pełni przed niespodziankami takiego wyjazdu, dlatego lepiej „dmuchać na zimne” i nie martwić się spłatą zagranicznych zobowiązań. Dzięki dodatkowym opcjom możemy liczyć m.in. na wypłatę środków, które są niejako rekompensatą za utratę bagażu lub jego zniszczenie czy wydatkami poniesionymi w związku z opóźnieniem

lotu. Z kolei NNW zapewnia wypłatę odszkodowania za utratę zdrowia w następstwie nieszczęśliwego wypadku. Natomiast w przypadku opcji z OC ubezpieczyciel zapewnia wypłatę rekompensaty za szkody wyrządzone na osobie trzeciej.

**– Jakie ubezpieczenie należy wykupić przed wyjazdem w polskie góry?**

– W Polsce wprawdzie mamy zagwarantowaną pomoc polskiej służby zdrowia, jednak z reguły nieszczęśliwy wypadek, np. w górach pociąga za sobą nieprzyjemne konsekwencje, np. długą rekonwalescencję złamannej kończyny. To niestety wymaga dodatkowych kosztów. Dlatego warto zaopatrzyć się w ubezpieczenie NNW. Dzięki niemu można liczyć na wypłatę odszkodowania, które ułatwi powrót do zdrowia. Odszkodowanie wypłacane jest również w przypadku śmierci będącej następstwem nieszczęśliwego wypadku ubezpieczonego. Jeżeli skorzystamy z dodatkowych opcji, oprócz odszkodowania za trwałe inwalidztwo lub uszczerbek na zdrowiu, możemy też liczyć na wypłatę świadczenia w przypadku pobytu w szpitalu czy niezdolności do pracy w wyniku nieszczęśliwego wypadku. Pamiętać trzeba także, że transport poszkodowanego ze stoku jest z reguły bardzo kosztowny, a ubezpieczenie NNW z dodatkową opcją zapewni również zwrot kosztów, gdyby doszło do takiego zdarzenia.

**– Jak jeszcze powinniśmy zadbać o bezpieczeństwo naszego wyjazdu zimowego?**

– Jeżeli kupiliśmy już odpowiednią polisę, np. w SALTUS Ubezpieczenia, nie zapomnijmy wyrobić dla wszystkich uczestników wyjazdu karty EKUZ, jeżeli spędzać będziemy czas w UE lub krajach stowarzyszonych. Zapewnia ona każdemu ubezpieczonemu opiekę zdrowotną w publicznej służbie zdrowia danego kraju na podobnych warunkach jak w Polsce. Można ją od ręki otrzymać w placówkach NFZ. Pamiętajmy także, jeżeli zdarzył nam się przykry wypadek, żeby zbierać i przechować wszystkie dokumenty poświadczające poniesienie wydatków na leczenie objęte ubezpieczeniem. Na tej podstawie otrzymamy zwrot kosztów.

**Wszelkich informacji na temat ubezpieczeń podróżnych SALTUS Ubezpieczenia można uzyskać w placówkach Stefczyk Finans.**

# Polska potrzebuje dziś silnych przywódców i opatrności bożej

Nie pomoże nam przymusowa relokacja mużułmańskich uchodźców czy korytarze humanitarne. Drogi Kornelu, daj szansę nowemu premierowi i nowemu rządowi. Nawet opozycja, oczywiście ta normalna, nie totalna, daje z reguły 100 dni spokoju nowemu premierowi. I choćbyś nie wiem, jak się wytężał, nie przerobisz siedmiu tysięcy mużułmanów na Polaków i katolików, kochających schabowego i mających wrodzoną rycerskość wobec dam.



FOT. SHUTTERSTOCK

przelewki, również w 2018 roku. Polacy oczekują na koniec bezkarności tzw. elit, a zwłaszcza wyjaśnienia afer poprzedniego rządu PO-PSL, wskazania i ukarania winnych miliardowych afer i marnotrawstwa publicznego grosza. Warto zyskiwać nowych politycznych przyjaciół i przekonywać do swych racji wątpiących, nie tracąc jednak wypróbowanych, prawdziwych druhów i tzw. żelaznego elektoratu.

Nie warto ulegać dyktatowi Unii i eurobiurokratów oraz bezkrytycznie przyjmować i akceptować tzw. poprawność polityczną, pozostając półkolonią gospodarczą. Unia dziś niestety opiera się na zupełnie innych wartościach, a właściwie pseudowartościach, głównie lewicowo-liberalnych i antychrześcijańskich, innych niż nasza czy węgierska wspólnota narodowa. Rok 2017 był dobry dla Polski i Polaków nie tylko ze względu na sensacyjnie pozytywne wyniki gospodarcze, finansowe i budżetowe. To rok, w którym Polacy zobaczyli trochę więcej pieniędzy w swoich portfelach, zwłaszcza rodziny wielodzietne, rok, w którym nieco łatwiej o pracę. **To był rok przywracania silnego i sprawnego państwa i naprawy Rzeczypospolitej, przywracania godności zwykłym ludziom, zwłaszcza tym wykluczonym i zaniedbanym przez ostatnie lata.** To rok wielkiego, bardzo oczekiwanego i z wielkim trudem osiągniętego sukcesu w reformie polskiego sądownictwa, realnego uszczelnienia systemu podatkowego, ukrócenia rabunku polskiego majątku narodowego i początku repolonizacji gospodarki i finansów. Rok 2017 to początek rozbijania złodziejskich mafii VAT-owskich i reprivatyzacyjnych i miejmy też nadzieję, że dłużej oczekiwanego przez polskie społeczeństwo wymierzenia sprawiedliwości prawdziwym aferzystom i pospolitym złodziejaszkom oraz skorumpowanym elitom. Rok egzekwowania prawa również wobec tych wielkich i ustosunkowanych. I tym dziś powinniśmy sobie zaprzętać głowę, być dumnym z osiągniętych już efektów po zaledwie dwóch latach rządów PiS. To o tym powinniśmy debatować i analizować, jak czynić to wszystko lepiej, mądrzej, szybciej i zarazem bardziej profesjonalnie, nie popełniając kolejnych błędów w całym 2018 roku i kolejnych latach.



## Janusz Szewczak

Prawnik, specjalista z zakresu finansów, prawa finansowego, bankowości i makroekonomii, a także analityk gospodarczy i znany publicysta ekonomiczny. Był ekspertem i doradcą sejmowych komisji śledczych do spraw prywatyzacji PZU oraz prywatyzacji banków. Nieugięty krytyk procesu prywatyzacji systemu bankowego w Polsce. Wykłada na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkole Ekonomiczno-Informatycznej. Autor licznych opinii i ekspertyz gospodarczych. Był głównym ekonomista SKOK-ów, obecnie poseł na Sejm RP.

ani to wykonalne, ani potrzebne, a i Timmermans orderu Ci za ten chrześcijański gest i tak nie przyzna, a zamieszania i kłopotów nowemu rządowi dobrej zmiany można narobić całkiem sporo.

UE chodzi dziś bowiem o zupełnie inne wartości niż te, które my uznajemy i cenimy. Miłosierdzie to niewątpliwie cecha chrześcijańska, ale politycy biorą pieniądze nie za porwy serca, tylko za troskę i działania na rzecz bezpieczeństwa obywateli i obronę wspólnoty narodowej i chrześcijańskiej. Polacy generalnie już zaakceptowali w przeważającej liczbie poglądy i postawę MSW M. Błaszczaka w tej sprawie i to nawet ta myśląca jeszcze część tzw. lemingów. I niech tak już lepiej pozostanie. Wyborcy – suweren chcą bowiem jednoznacznych postaw od rządzących, chcą pomagać, ale tam na miejscu i lepiej niech to pozostanie w rękach księdza prof. W. Cisło.

Drogi Kornelu, jeśli chcesz wesprzeć własnego syna – nowego polskiego premiera, jeśli słucha Twoich rad, to przypomnij starą maksymę, że **ten jest wielki, kto czuje ducha Narodu, kto ma obowiązki polskie i że kto naród i wspólnotę chrześcijańską ratuje, ten prawa nie łamie, że orzeł wysoko szybuje, gdy ma oba skrzydła sprawne**, że spółki SP to nie może być żaden łup polityczny, a dobrze naoliwiona machina, gdzie najlepsi, o polskich męźnych sercach uczciwie i dla dobra polskiej racji stanu wspólnie realizują plan dla Polski. Rządzenie takim krajem jak Polska, z tak wrogą i nikczemną opozycją to nie będą



# Polacy w zdecydowanej większości nie chcą wejścia do strefy euro

W programie „Bez retuszu” w TVP Info odbyła się debata na temat przystąpienia Polski do strefy euro, czemu towarzyszyła sonda przeprowadzona na jednym z portali społecznościowych.



FOT. SHUTTERSTOCK

**Z** sondy, w której wzięło udział blisko 7,5 tysiąca internautów, wynikało, że zdecydowana większość Polaków nie chce wejścia naszego kraju do strefy euro (aż 89% głosujących było przeciw i tylko 11% było za).

Ten brak akceptacji wejścia naszego kraju do strefy euro przez Polaków potwierdzają także liczne sondaże przygotowywane przez ośrodki badania opinii publicznej, z których z reguły wynika, że około 70% badanych jest przeciw, a tylko około 30% za.

Telewizyjna debata, w której brałem udział, była reakcją na list, jaki opublikowałem na początku stycznia dziennik „Rzeczpospolita”, przygotowany przez redakcję tej gazety i kilkunastoosobową grupę liberalnych ekonomistów, zatytułowany „Premierze Morawiecki, już czas na euro”.

Autorzy napisali w tym liście między innymi, „że wbrew obawom sprzed kilku lat strefa euro nie rozpadła się, wręcz przeciwnie wyszła z kryzysu wzmocniona, a planowany jej budżet i mechanizm pomocowy staną się uzupełnieniem wspólnej

polityki pieniężnej i stabilizatorem gospodarki”.

Postulowali powołanie stałej Rady, „która wskaże niezbędne zmiany w systemie prawnym i finansowym, pomoże wybrać właściwy moment wejścia do systemu ERMII i opłacalny dla polskiej gospodarki kurs wymiany złotego na euro, a także zainicjuje społeczną akcję informacyjną”.

I w końcu listu mocno konkludowali: „przy naszym tranzytowym położeniu geograficznym nie mamy wyboru: albo w przyszłości będziemy w strefie euro, albo w strefie wpływów Rosji”.

W tej debacie podkreśliłem, że mimo tego, iż budowanie strefy euro zostało oparte o teorię optymalnych obszarów walutowych (za którą jej twórca, kanadyjski ekonomista Robert Mundell w 1999 roku otrzymał nagrodę Nobla z ekonomii), to nie spełnia ona warunków, które przy tej okazji sformułował ten ekonomista.

Chodzi o to, że w takiej strefie powinien być zapewniony swobodny przepływ czynników produkcji (i to z pewnymi ograniczeniami w strefie euro ma miejsce), ale przy



jednoczesnej elastyczności cen i płac w reakcji na sytuacje kryzysowe w gospodarce (ten warunek spełniony nie jest). Po drugie, optymalny obszar walutowy może dotyczyć krajów (regionów) o podobnej strukturze gospodarek, a te w krajach, które utworzyły strefę euro i które w kolejnych latach do niej przystąpiły, są często bardzo zróżnicowane, a konwergencja w tym zakresie postępuje bardzo wolno.

W tej sytuacji strefa euro to raczej „nieoptymalny obszar walutowy”, w który wpisane są strukturalne kryzysy, co potwierdza także praktyka kilkunastu lat jej funkcjonowania, a więc regularne nadwyżki w bilansach handlowych krajów Północy tej strefy i deficyty w krajach Południa (w roku 2016 nadwyżka handlowa krajów strefy euro wynosiła 267 mld euro – 95% tej nadwyżki przypadało na Niemcy).

Namawianie Polaków do wejścia do strefy euro przez liberalnych ekonomistów to skazanie naszego kraju na status kraju trwale peryferyjnego, który nie jest w stanie ekonomicznie gonić krajów bardziej rozwiniętych. Tylko z własną walutą jest to możliwe (stąd ciągłe skracanie dystansu do krajów Europy Zachodniej ma miejsce, w roku 2004 PKB na głowę mieszkańca w Polsce mierzone siłą nabywczą naszej waluty wynosiło niewiele ponad 50% średniej unijnej, na koniec 2016 roku – już 68% tej średniej).

Polacy to czują i stąd w różnorodnych badaniach tak zdecydowany sprzeciw wobec propozycji wejścia naszego kraju do strefy euro, podpowiadany przez liberalnych ekonomistów i polityków Platformy i Nowoczesnej.



**Zbigniew Kuźmiuk**  
Dr nauk ekonomicznych, poseł na Sejm RP obecnej kadencji, poseł do PE w latach 2004-2009 i od 2014, wcześniej marszałek województwa mazowieckiego, radny województwa mazowieckiego, minister-szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, wojewoda radomski, nauczyciel akademicki Politechniki Radomskiej, promotor wielu prac magisterskich i licencjackich.

# Neomesjanizm – próba nowego spojrzenia

Codziennie toczy się gra, trudna gra – chodzi w niej o polską niepodległość. Jest to ciągle niebezpieczna sztuka manewrowania pomiędzy tym, co możliwe, tym, co konieczne i tym, z czym teraz jeszcze nie możemy sobie poradzić. Dobra strategia walki zakłada jednak i takie posunięcia, które teraz wydają się jeszcze nierealne.



**Witold Gadowski**  
Reporter, autor filmów dokumentalnych, mityśnik kawy i Batkanów. Badacz afer i terrorystów. Wraz z Przemysławem Wojciechowskim wydał książkę „Tragarze śmierci” ujawniającą nieznane ślady znanych terrorystów („Carlosa”, Abu Dauda, RAF). Autor opowiadań, wierszy i piosenek oraz powieści („Wieża komunistów”, wyd. Zysk i S-ka, 2012). Publicysta internetowy – autor blogów na [Stefczyk.info](http://Stefczyk.info) oraz w [Polityce.pl](http://Polityce.pl).  
[www.gadowskiwitold.pl](http://www.gadowskiwitold.pl)

**N**ajważniejszym dziś zadaniem – dla tych, którzy chcą służyć Polsce – jest utrwalenie jej niepodległości i zbudowanie mechanizmu, który będzie ją zabezpieczał w przyszłości, także wobec zagrożeń, które teraz ledwie mającą na horyzoncie.

## Zagrożenia

Największym zagrożeniem dla polskiej suwerenności i niepodległości jest jej... rozmiar. Polska jest zbyt duża, aby ją lekceważyć i zbyt niepokazna, aby przejmować się jej zdaniem w globalnej rozgrywce. Jest jednak zbyt dużym krajem w zbyt ważnym rejonie świata, aby pozostać na uboczu światowych wiatrów i przekształceń. O wiele łatwiej jest realizować suwerenny plan państwowym takim państwom jak Węgry czy Czechy niż właśnie Polsce. Położenie geopolityczne Polski sprawia, że nasi politycy nie mogą kierować się jedynie cyniczną kalkulacją kosztów i zysków. W takiej grze nigdy nie wybijemy się ponad średniactwo, a więc tylko częściową suwerenność.

Polska niestety – często wbrew intencjom jej elit – jest wciągana do światowej rozgrywki i – jak dotąd – często ponosiła główne koszty gwałtownych przemian struktury świata. Nie zgadzam się z krytykami, którzy rutynowo wytykają polskim politykom romantyzm i podkładanie dłoni tam, gdzie kuje się zbyt duże – jak dla nas – konie. Często dynamika prądów, na które nie mamy żadnego wpływu, wciąga polską politykę w działania, które z pozoru wcale jej nie dotyczą. Rozważania dotyczące ważnych wydarzeń

w polskiej polityce, które nie opisują zewnętrznego kontekstu, nie opisują w zasadzie niczego i są jedynie propagandowymi tekstami – bardziej z zakresu publicystyki niż opisu rzeczywistych mechanizmów. Tzw. „tworzenie historii alternatywnej” jest więc nie tylko szkodliwą (bo odbierającą motywację) błaznadą, ale także nadużyciem wobec istotnych aktorów dawnych wydarzeń.

kraju. Szczególnie dewastujące – dla naszej narodowej moralności – były oczywiście wpływy Niemiec i Rosji. To akurat do dzisiejszych dni wcale się nie zmieniło. Nasi sąsiedzi są nie tylko bardziej politycznie możni niż my, lecz także dysponują dużo większymi finansami, posiadają także doświadczenie w dziedzinie funkcjonowania służb specjalnych. Zatem trudno dziś opisywać polską

” *Największym zagrożeniem dla polskiej suwerenności i niepodległości jest jej... rozmiar. Polska jest zbyt duża, aby ją lekceważyć i zbyt niepokazna, aby przejmować się jej zdaniem w globalnej rozgrywce.*

Drugim poważnym zagrożeniem jest funkcjonowanie sporej grupy, która skłonna jest do zdrady, do sprzedawania narodowych interesów w zamian za konkretne przywileje czy pieniądze. Niestety, w Polsce tradycje zdrady są bardzo długie, a zestaw zakłamywań i usprawiedliwień – wyjątkowo rozbudowany. Narodowa zdrada, w przypadku krajów takich jak Polska, podyktowana jest przede wszystkim dużym ciśnieniem wywoływanym przez sąsiadów naszego

rzeczywistość, nie uwzględniając istnienia bardzo silnych grup wpływu, które w istocie utrzymywane są za rosyjskie i niemieckie pieniądze. Jeśli analiza sytuacji nie skupia się na opisanie poziomu wpływów agencji wewnątrz kraju, to taką analizę śmiało możemy potraktować jako bezwartościową.

Innym poważnym zagrożeniem jest stan gospodarki. Z tym Polacy od wielu pokoleń mają problem; często jest to kłopot urastający do

rangi najważniejszego przy zabiegach o prawdziwą niepodległość. Zawsze doskwierała nam monokultura rolnicza, ale przynajmniej w tej branży byliśmy liczącym się graczem. Dziś wiele działań zmierza do zniszczenia polskiego rolnictwa. W polskiej gospodarce zawsze widoczny był drastyczny niedobór własnej produkcji oraz niski wskaźnik inwestycji. W dziejach Trzeciej Rzeczypospolitej te problemy jedynie uległy nasileniu. Szczególnie brak własnych centrów produkcji sprawia, że polska populacja – co pokolenie – jest drastycznie osłabiana wielkimi falami emigracji.

I wreszcie zagrożenie, którego nie da się otwarcie obserwować – trwa akcja wynarodowiania Polaków, finansowana przez ośrodki, które dążą do zniszczenia europejskich narodów, a szczególnie tych nacji, które przywiązane są do katolicyzmu. W tym wypadku inspiracjami są ośrodki neomarksizmu oraz wpływowi ideolodzy tzw. „społeczeństwa otwartego” opierający się na ideach zaprojektowanych przez Karla Poppera.

W przypadku Polski oczywistym jest, że uderzenie w przywiązanie Polaków do katolicyzmu jest w istocie uderzeniem w jeden z podstawowych fundamentów naszej samoświadomości. Na pewno nie najbardziej trywialnym zagrożeniem jest też nadchodząca konfrontacja wielkich mocarstw ze sobą. To wywoła wiatr, który może zmieść także polską państwowość. Obiektywne czynniki są więc dla naszej państwowości niesprzyjające, ale czy polska suwerenność istotnie skazana jest jedynie na śmiertelną próbę?

### Drogi obrony

Zwątpienie jest stanem pożądanym przez siły, które nie chcą istnienia polskiej niepodległości. Od 2015 roku widać jednak, że nasz kraj posiada ogromny wewnętrzny potencjał. Jest nim budząca się dumą z polskich tradycji i dokonań oraz odradzająca się prawdziwa religijność. Trzeba sobie jednak jasno powiedzieć. Nie można dać się zwieść idei tzw. „państwa świeckiego”, które przeciwstawiane jest „państwu religijnemu”. Każdy człon tego twierdzenia jest propagandowo bałamutny i nieprawdziwy.

„Państwo świeckie” to w istocie agresywna idea walki z katolicyzmem. W takim państwie (tak jak je pojmują neomarksisti) dopuszczona jest wolność każdej religii i wyznania, jednak propagowanie katolicyzmu i jego symboli jest drastycznie ograniczane i zwalczane. „Neutralność światopoglądowa” takiego państwa to w istocie jego jadowity antykatolicyzm. Naczelnym zadaniem polskich patriotów, ludzi skupionych na zabezpieczeniu niepodległości naszego państwa jest więc obrona wartości katolickich i religijnej tradycji naszego narodu. Nie wolno dać sobie wmówić, że obecność kościoła w polskim życiu publicznym jest czymś niewłaściwym. Wręcz przeciwnie, wygląda na to, że właśnie przywiązanie naszego narodu do katolicyzmu sprawiło, że – póki co



FOT. SHUTTERSTOCK

– oparł się ofensywie neomarksizmu i marksizmu kulturowego.

Dziś znaleźliśmy się w sytuacji zupełnie wyjątkowej. Jesteśmy jedynym tak mocno katolickim krajem w Europie. Jako jedyni przechowaliśmy skarbiec wartości starej Europy i właśnie od Polski może znów rozpocząć się tryumfalny pochód chrześcijaństwa przez zmęczony i zlaicyzowany kontynent, który atakowany jest przez agresywną doktrynę politycznego islamu. Obrona polskiej niepodległości dziś nie może być jedynie biernym oczekiwaniem na to, co przyniesie los. Chcąc zachować niepodległość, musimy wypełnić misję, do której – jak dziś widać – predestynował nas los. Oczekując jedynie na nadciągającą falę ataku, zostaniemy przez nią pochłonięci. Wychodząc do przodu z ideą odrodzenia duchowego Europy, ocalamy nie tylko siebie, lecz także odgrywamy wielką rolę w odrodzeniu Starego Kontynentu.

Oczywiście ktoś może się zżymać, że takie idee to mało twórcze odgrzewanie mesjanizmu, ale wygląda na to, że właśnie takiego mesjanizmu Polsce potrzeba. Taka interpretacja spotka się oczywiście z drwinami i atakiem ze strony tzw. „realistów”, którzy będą dowodzić, że polski mesjanizm jest źródłem wielu cierpień narodu, nieudanych powstań i nierealnych zachowań, a także masochistycznej mitologii narodowej, sakralizującej śmierć i zniszczenie. Mesjanizm – w epoce PRL-u – został wyszydzony na wszelkie możliwe sposoby. Dziś zarówno zwolennicy pracy pozytywistycznej, jak i wiele osób nastrojonych niepodległościowo na modłę Józefa Piłsudskiego wątpi w aktualność idei polskiego mesjanizmu.

I istotnie, mesjanizm rozumiany tak, jak pojmowali go Józef Hoene Wroński, Andrzej Towiański czy nawet Adam Mickiewicz, nie ma dziś wielu praktycznych zastosowań. Jednak moja propozycja zakłada skupienie się na

czymś, co nazwałbym – współczesnym neomesjanizmem polskim. Na czym polega takie myślenie? Zakładam, że dzisiejsza Polska ciągle jest jednorodnym – etnicznie i etycznie – krajem i narodem. Z tego faktu wynika, że dysponujemy potencjałem, który może wpłynąć nie tylko na nasze najbliższe otoczenie, lecz także może dać Europie niezbędny impuls do odrodzenia jej chrześcijańskiego charakteru i najważniejszego kościoła ideowego.

Oczywiście takie rozważania mogą wydać się mało zobowiązującym teoretyzowaniem. Jednak w sytuacji, gdy wielu Polaków poszukuje dziś sensu swojego działania, odpowiedź – że swoją działalnością i modlitwą nie ratują jedynie swoich rodzin, ale ich postawa może mieć szerszy i bardziej doniosły format – jest nie do pogardzenia.

Jeżeli marksisti, za Heglem, zakładają, że historia jest napędzana niewidocznym – z perspektywy miesięcy i nawet całych lat – sensem, to nawet stosując ich sposób myślenia, można zauważyć, że Polska znalazła się dziś w wyjątkowym momencie swojej historii, jest też wyjątkowym krajem w skali całej Europy. Pytanie, które dziś stoi przed Polakami, brzmi: albo dać się zlaicyzować i pokonać przez neoliberalizm, albo też stanąć w obronie tego, co niezmiennie nas – do tej pory – kształtowało.

Podjęcie ideowej i duchowej walki wydaje się dziś warunkiem niezbędnym do zachowania naszej narodowej suwerenności. Koszty takiego sprzeciwu ponosimy już dziś, gdy sprzymierzona europejska biurokracja – spod znaku sierpa i młota – atakuje nas codziennie, korzystając z każdego możliwego pretekstu. Zdajmy sobie jednak sprawę z faktu, że prawdziwą przyczyną tych ataków jest katolicki charakter polskiego narodu i jego demokratyczne wybory, w konsekwencji których rządzi dziś w Polsce gabinet desygnowany przez Prawo i Sprawiedliwość.

# Ofiara czerwonego obłądzenia

W trakcie przedpołudniowej mszy św. z udziałem dzieci kapłan podążył w stronę ambony, by odczytać Ewangelię i wygłosić kazanie. Nagle mężczyzna w czarnym płaszczu wyciąga pistolet i strzela, w twarz duchownego. Następnie wypalił w Ewangeliarz, a trzecia i czwarta kula trafiły w plecy kapłana. Morderca krzyknął: „Niech żyje komunizm!”. Wierni rzucają się na niego i obeszczędniają, mimo że bandyta nadal strzela raniąc trzy osoby. Tak 27 lutego 1938 w świątyni wzniesionej dzięki swoim staraniom zginął 35-letni proboszcz parafii w wielkopolskiej wsi Luboń – ksiądz Stanisław Streich.



FOT. Z ZASOBÓW REDAKCJI MIESIĘCZNIKA

w 1933. Po objęciu tego stanowiska podjął starania o wzniesienie w okolicy nowego kościoła – we wsi Luboń. W 1935 powstaje parafia św. Jana Bosko (wyodrębniona z parafii żabikowskiej), której proboszczem został 1 października 1935 roku i w której dosięgła go śmierć ze strony komunistycznego fanatyka.

5 października 2016 roku na 374. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski wydała opinię – nihil obstat, która zapoczątkowała proces beatyfikacyjny męczennika za wiarę. Kolejnym krokiem była zgoda Stolicy Apostolskiej. 28 października 2017 roku przewodniczący Konferencji Episkopatu abp Stanisław Gądecki powiadomił wiernych z Lubonia o procesie beatyfikacyjnym w homilii wygłoszonej w miejscowym kościele.

## Dla bliźnich i Kościoła

Arcybiskup przypomniał: „1 lipca 1933 roku ks. Streich został proboszczem parafii w Żabikowie, do której należała wówczas miejscowość Luboń. Władza duchowna powierzyła mu trudną placówkę. Bogu samemu wiadomo, ile ks. Stanisław wówczas wycierpiał, będąc w stanie tylko częściowo zaradzić biedzie swoich parafian z uzebranych funduszy. Ciężkie warunki gospodarcze spowodowały ograniczenie produkcji w fabrykach lubońskich, a co za tym idzie – stopniowe zwalnianie licznych rzesz pracowników. Wzrastały szeregi bezrobotnych w parafii, na które ruszyła agitacja z dwóch stron; ze strony badaczy Pisma Świętego oraz ze strony tworzącej się tam partii komunistycznej”.

Abp Gądecki przypomniał też, jak ofiarnie ks. S. Streich dążył do wybudowania świątyni dla mieszkańców Lubonia: „Doszło nawet do tego, że pewna rodzina protestancka z Lubonia ofiarowała poważną sumę na ten cel, dzięki czemu ks. Stanisław wznosił lewą nawę kościoła, urządzając ją jako prowizoryczną kaplicę”.

Równocześnie ks. Stanisław zorganizował duszpasterstwo parafialne. Następnie założył Akcję Katolicką. Za pośrednictwem Caritasu

rozdzielał zapomogi ubogim. Gdy mu zwracano uwagę, że jakaś rodzina nie zasługuje na pomoc, bo wroga jest Kościołowi, on jej nie pomijał w nadziei na zmianę postawy. W ciągu trzech lat młody proboszcz zorganizował niemal od podstaw życie parafialne. Niestety, nie dane mu było dalej wspomagać swoich parafian.

## Zapowiedź dzikiego fanatyzmu

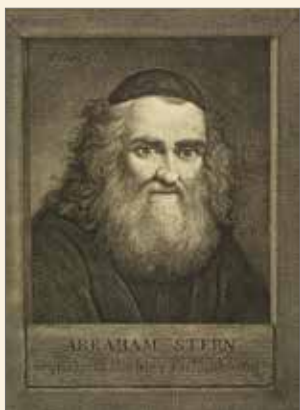
Przewodniczący Episkopatu Polski zacytował też słowa Wojciecha Korfantego z tych czasów, wyjaśniające, jakie były źródła zbrodniczego zamachu na kapłana: „Wszystkie te ruchy pogańskie i bezbożnicze odznaczają się dzikim wprost fanatyzmem, brakiem tolerancji i niebawym żądzą prześladowania innych, a przede wszystkim chrześcijańskich przekonani. A zwolennicy każdego z tych ruchów uważają się za wybrany naród, który ma do spełnienia nadzwyczajne postannictwo w świecie. Ruchy te są źródłem głównym anarchii duchowej i ekonomicznej świata, więcej – zagrażają kulturze. A ponieważ wszystkie odznaczają się zaborczością polityczną, stanowią największe niebezpieczeństwo dla pokoju światowego”.

3 marca 1938 roku rozpoczęły się w Luboniu uroczystości pogrzebowe przy udziale około 20 tys. osób. Przybyło dwieście pocztów sztandarowych różnych organizacji. Pogrzeb, któremu przewodniczył biskup Walenty Dymek, stał się wielką manifestacją wiary i patriotyzmu. Grób księdza znajduje się w pobliżu kościoła parafialnego, którego był proboszczem. Wieść o zamordowaniu kapłana wywołała najpierw przerażenie i przynębnienie, a następnie współczucie dla człowieka, zamordowanego w tak młodym wieku. Po całej Polsce rozlała się fala protestów przeciwko metodom walki komunistycznej. Protest ten objawił się mnóstwem listów oraz licznymi wiecami i zebraniem stowarzyszeń kościelnych i świeckich, wyrażającymi potępienie dla tej zbrodni.

**BARTOSZ BOGDAŃSKI**

Stanisław Streich przyszedł na świat 27 sierpnia 1902 roku w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej 53, jako syn Franciszka i Władysławy z domu Birzyńskiej. Święcenia kapłańskie przyjął 6 czerwca 1925 roku, ukończywszy seminarium w Poznaniu. W latach 1925–1927 studiował filozofię klasyczną na Uniwersytecie Poznańskim. Był również kapelanem sióstr elżbietanek i uczył religii w poznańskiej szkole handlowej. W roku 1927 został wikariuszem w parafii św. Floriana w Poznaniu. W 1928 wyjechał do Koźmina, aby nauczać religii w męskim seminarium nauczycielskim, a w 1929 został wikarym w parafii Bożego Ciała w Poznaniu. W 1932 został z kolei wikarym w poznańskiej parafii św. Marcina. Proboszczem parafii w Żabikowie (pw. św. Barbary) został

# Kalendarium – luty



FOT. PAP/WITOLD ROZMYŚLAWICZ

**3 lutego 1842 – zmarł w Warszawie Abraham Jakub Stern**, uznawany za jednego z prekursorów cybernetyki, zegarmistrz, mechanik (samouk), konstruktor, uczony, wynalazca maszyn liczących, dalmierza geodezyjnego, tartaku mechanicznego, młockarni oraz żniwiarki konnej. Urodził się pomiędzy 1762 a 1769 w Hrubieszowie. Od 1810 skonstruował serię maszyn liczących, które wykonywały cztery podstawowe działania arytmetyczne i potrafiły wyciągać pierwiastki kwadratowe. Jako chłopiec terminował u zegarmistrza w Hrubieszowie. Tam zainteresował się nim Stanisław Staszic, który umożliwił mu przeprowadzkę do Warszawy i podjęcie studiów. Stern wykazywał niepospolite zdolności matematyczne i wynalazcze. Sporządził tzw. trianguł ruchomy o dwóch celownikach, zastępujący stolik mierniczy. Znany był też prosty mechanizm Sterna, zabezpieczający powozy przed rozbieganiem się koni. Najwięcej czasu i wysiłku poświęcił skonstruowaniu „machiny rachunkowej”, aby w końcu zaprezentować gotowe dzieło Staszicowi i dowieść, że nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Zademonstrowana na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk „machina” wywołała sensację, wykonywała bowiem „sama przez się” wszystkie cztery działania. Po czterech kolejnych latach pracy Stern zbudował nową maszynę służącą wyłącznie do wyciągania pierwiastków kwadratowych. Wreszcie 30 kwietnia 1817 zaprezentował maszynę stanowiącą skojarzenie dwóch poprzednich – wykonywała wszystkie pięć działań. W jednym z modeli wystarczyło wprowadzić dane i operacja była wykonywana przez mechanizm zegarowy, bez ingerencji człowieka. Od 1830 członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Pochowany na cmentarzu żydowskim na Bródnie w Warszawie.  
Źródło: wikipedia.org



FOT. BIBLIOTEKA NARODOWA

**7 lutego 1884 – urodził się w Sieradzu Marian Rapacki**, działacz spółdzielczy i niepodległościowy, prezes Związku Spółdzielni Spożywców RP „Społem”. W 1906 podjął pracę w Warszawskim Syndykacie Rolniczym. Działał wśród młodzieży rzemieślniczej zrzeszonej w konspiracyjnym Związku im. J. Kilińskiego. Spędził 11 miesięcy w więzieniach. W 1908 zarządono bezterminowe zesłanie go do odległych guberni Rosji. Wyrok zmieniono na wydalenie z Królestwa Polskiego. Zamieszkał we Lwowie. Publikował artykuły o spółdzielczości. W 1919 podjął pracę w Polskim Związku Rewizyjnym Spółek Kredytowych w Warszawie. Tworzył spółdzielnie budowlane i mieszkaniowe. Brał udział w dyskusji nad projektem ustawy o spółdzielniach, występując przeciwko nadmiernej ingerencji rządu w sprawy spółdzielczości. W 1926 został wybrany na przewodniczącego Związku Spółdzielni Spożywców RP (późniejsze „Społem”). W 1933 występował przeciwko zamierzonym przez rząd zmianom w ustawie o spółdzielczości. Zajmował się działalnością gospodarczą związku i zagadnieniami teoretycznymi. W 1934 wszedł do zarządu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. We wrześniu 1939 zarządzał aprowizacją w oblężonej Warszawie. Działał w Komitecie Spółdzielczym funkcjonującym jako organ Polski Podziemnej. Komitet zajmował się opracowaniem programu spółdzielczości polskiej na okres powojenny. Rapacki stał się uznanym przywódcą całej polskiej spółdzielczości. Powstanie Warszawskie zastało go na Czerniakowie. Nocą z 1 na 2 września 1944 przeszedł na Mokotów, gdzie mieściła się centrala „Społem”. Próbował zabezpieczyć majątek związku. Zginął 16 września 1944 podczas bombardowania. Spoczął na warszawskich Powązkach.  
Źródło: www.ipsb.nina.gov.pl



FOT. NAC

**10 lutego 1971 – wybuchł strajk łódzkich włóknienek**. Zakończył się wycofaniem przez komunistyczną władzę podwyżek cen żywności. W Łodzi udało się to, o co m.in. w grudniu 1970 roku walczyli, krwawo stłumieni na Wybrzeżu, stocznioowcy. Bezpośrednią przyczyną buntu była informacja o obniżeniu zarobków od początku 1971 roku. To, w połączeniu z grudniową podwyżką cen żywności, oznaczało znaczne pogorszenie sytuacji bytowej pracowników przemysłu włókienniczego. Pracowało w nim ok. 130 tys. osób – 80% to kobiety. Wymagano wyśrubowanych norm produkcji na rozsypujących się maszynach z XIX wieku. Praca na akord była trzymianowa, w upale, wilgotności, hałasie i zapyleniu. 10 lutego pierwsze maszyny stanęły w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego. Do strajku przyłączyły się 32 fabryki. Najważniejszymi żądaniami było przywrócenie poprzednich cen artykułów żywnościowych oraz podniesienie płac. Bunt włóknienek zaskoczył nową komunistyczną władzę. Pierwsze rozmowy ze strajkującymi zakończyły się eskalacją konfliktu. Do legend przeszła opowieść o tym, jak jedna z rozwścieczonych tkaczek pokazała wicepremierowi gołe pośladki. Przełomowy okazał się przyjazd do Łodzi premiera Piotra Jaroszewicza. Nowy szef rządu spotkał się z włóknienkami 14 lutego. Kilka razy pytał sałę, czy wróć do pracy, ale za każdym razem słyszał głośnie „nie”. W końcu jedna z włóknienek wyrwała mu mikrofon. Delegacja rządowa w pośpiechu opuściła sałę. Po tej wizycie rząd zdecydował się na ustępstwa. Rozważano podniesienie płac w przemyśle lekkim, lecz w obawie przed protestami innych branż ostatecznie zdecydowano się od 1 marca powrócić do cen żywności sprzed grudnia 1970 r.  
Źródło: dzieje.pl

# Fotograf powstańczej Warszawy

Był jednym z 43. uczestników Powstania Warszawskiego, których zadaniem było dokumentowanie miejsc zbrodni. Po wojnie, w czerwcu 1945, zrobił niemal 300 zdjęć zrównanej z ziemią Warszawy. Zbigniew Grochowski, który jest dzisiaj Członkiem Kasy Stefczyka i korzysta z usług placówki mieszczącej się przy ul. Najświętszej Marii Panny 18 w Legnicy, wspomina swoją historię.



FOT. ZBIGNIEW GROCHOWSKI ZE ZBIORÓW MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

» Kuchnia uliczna w czasie powstania

Zbigniew Grochowski urodził się 31 sierpnia 1926 roku w Lublinie. W 1939 Rosjanie zajęli Brześć nad Bugiem, w którym mieszkał. Rozpoczęły się wywózki na Syberię, a więc rodzice spakowali się do trzech plecaków, przeszli we czwórkę z dwoma synami przez zamaznięty Bug i uciekli do rodziny, do Lublina. Wiosną 1940 ojciec zaczął działać w konspiracji. Po kilku tygodniach grupę nakryli Niemcy. Rodzina Grochowskich uciekła do Warszawy, gdzie Pan Zbigniew, pod nazwiskiem Stefan Waclaw Zabłocki, przeżył okupację, do sierpnia 1944.

## Zwykłe życie w czasach okupacji

Niemcy zlikwidowali całe szkolnictwo, więc Pan Zbigniew uczęszczał w Warszawie na tzw. tajne komplety. Kilkuosobowe grupki uczniów spotykały się u nauczycieli.

– Nie było podręczników, a noszenie zeszytów z np. notatkami z historii było niebezpieczne. Uczyliśmy się wszystkiego na pamięć. Jeszcze dzisiaj potrafię wyrecytować z pamięci wiele stron „Pana Tadeusza”. Przez całą okupację mieszkaliśmy przy ul. Sapieżyńskiej, dlatego powstanie zastało mnie na Starym Mieście.

Mama się zajmowała tylko domem – była nauczycielką, ale w Warszawie nie było dla niej pracy. Ojciec pracował w podziemnej prasie i otrzymywał wynagrodzenie, które

wystarczało na skromne utrzymanie. Dorabiał też Pan Zbigniew w instytucie Weigla, gdzie produkowano szczepionkę przeciw tyfusowi plamistemu, którego Niemcy panicznie się bali, a do jej produkcji potrzebne były wszy. Pan Zbigniew dorabiał jako... karmiciel wszy.

– Pudełko z tymi weskami było wielkości pudełka od papierosów. Pielęgniarka przykładała je do ręki stroną, na której była gaza, obwiązywała bandażem i trzeba było przez pół godziny spokojnie siedzieć. Swędziało to okropnie. Po zdjęciu pudełka zostawała krwisto-czerwona plama, bo te wszy gryzły.

## Szare Szeregi – zamiast karabinu rolka filmu

W 1941 Zbigniew Grochowski przystąpił do Szarych Szeregów.

– Do naszych zadań należało głównie przenoszenie prasy podziemnej. Brało się komplet „Biuletynów Informacyjnych” i niosło je do wskazanego miejsca – zawsze z koleżanką, bo to mniej podejrzanie wyglądało. Kilka razy zasmradzaliśmy kina, gdzie wyświetlano propagandowe niemieckie filmy. Dostawało się butelkę z dwusiarczkiem węgla, bo strasznie śmierdzi, i tłukło się ją po rozpoczęciu seansu. Malowaliśmy też słynne kotwice „Polska Walcząca”. Dzisiaj można byłoby je namalować sprayem w dwie sekundy, ale wtedy trzeba było mieć puszkę z farbą i pędzel. W dzień nie można było tego robić, bo na ulicach byli ludzie. W nocy też nie, bo godzina policyjna. Malowaliśmy o zmierzchu.

Przed wojną, w 1938 roku, ojciec kupił 12-letniemu Zbyszkowi aparat fotograficzny Kodak Retina z wysuwającym obiektywem – można go było schować do kieszeni. W czasie wojny posiadanie radioaparatu groziło karą śmierci, ale gdyby Niemcy zobaczyli na ulicy chłopaka z aparatem fotograficznym to też by się źle skończyło. Aparaty fotograficzne mogli mieć jedynie fotografowie niemieccy.

– W czasie wojny dostawałem od druha zlecenia zrobienia zdjęć obiektów niemieckich i miejsc egzekucji ulicznych.

Harczerze oddawali potem rolki z filmem druhowi i na tym rola młodych dokumentalistów się kończyła. Filmy podobno były wysyłane do Londynu.

– Nie pamiętam dlaczego, ale jednego filmu nie oddałem. Jedno z ocalałych zdjęć zrobiłem

w 1944 na Nowym Świecie, gdzie rozstrzelano ponad dwadzieścia osób. Niemcy wywiesili afisz z nazwiskami ofiar. Ludzie składali pod nim kwiaty. Wszedłem do bramy naprzeciwko i pstryknąłem kilka zdjęć z ukrycia.

## Powstanie Warszawskie

W 1944 Pan Zbigniew zdał małą maturę i rozpoczęły się wakacje.

– Lato spędziłem w niedużym majątku wuja. W końcu lipca wróciłem do Warszawy. Nie wiedziałem się z żadnym ze swoich kolegów, więc nie wiedziałem, że moja grupa harcerzy miała się spotkać w jednym z lokali, gdzieś przy Mochnackiego czy Mianowskiego. Dlatego 1 sierpnia zastał mnie na Starym Mieście, zupełnie nieprzygotowanego do powstania.

Pod koniec lipca warszawiacy widzieli, jak Niemcy uciekają w panice na furmankach przez most Kierbedzia i Poniatowskiego. W Lublinie powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, a Rosjanie byli tuż, tuż – warszawiacy liczyli, że lada dzień wejdą do Warszawy razem z polską armią Berlinga. Wszystko zmieniło się w ostatnich dniach lipca, kiedy do Warszawy przyjechały niemieckie oddziały pancerne. „Waliły” na Pragę i tam szykowały się do obrony przed zbliżającymi się oddziałami rosyjskimi.

– To była masa frontowych, zaprawionych w boju Niemców, podczas gdy Powstańcy nie mieli nic. Na 30 tys. żołnierzy Armii Krajowej, którzy byli w Warszawie, było 10 tys. karabinów. Jeden karabin wypadł na trzech żołnierzy. Mimo to wybuch powstania wywołał



» Sklep uliczny w wyzwolonej Warszawie

entuzjazm. Kiedy wybiła godzina „W”, w co drugim domu wisiła już polska flaga. Miałem wtedy 17 lat. Na placu Krasińskich zrobiłem zdjęcie jednej z wielu barykad – w bramie ułożono kamienie i zwalony słup ogłoszeniowy. Ludność z entuzjazmem garnęła się do tych prac. W pierwszych dniach powstania na Starym Mieście był spokój. Trzeciego czy czwartego sierpnia Niemcy rozpoczęli szturm Woli. Toczyły się tam bardzo krwawe walki.

Od pierwszych dni powstania na Starym Mieście nie było wody, gazu i prądu. Na jednym ze zdjęć widać, jak kobieta gotuje coś na ulicy na palenisku z dwóch cegieł i kawałka blachy. W ostatnich dniach powstania mieszkańcy Starówki wegetowali w piwnicach.

– To była makabra. Stłoczeni ludzie żywili się jakąś stęchlą kaszą, woda nie nadawała się do picia. Zdjęć nie mogłem już robić, bo nie miałem taśmy w aparacie. Nie wiem, jak dożyliśmy do 2 września, kiedy Starówka została zajęta przez Niemców. Żołnierze pod karabinami przegonili nas do Pruszkowa. W olbrzymich hałach stłoczono tam kilka tysięcy ludzi.

### Na targu niewolników

Niemcy przeprowadzi selekcję. Kilkaset osób zwolniono – osoby starsze i dzieci. Wszystkich mężczyzn wywieziono do obozów koncentracyjnych. Ojciec Pana Zbigniewa trafił do obozu Neuengamme koło Hamburga – w ostatnich dniach wojny wywieziono więźniów na Morze Północne i utopiono. Zdolnych do pracy Niemcy wsadzili do bydłocych wagonów i wywieźli do obozu przejściowego Durchgangslager Wittenberge PDM nad Elbą.

– Mama miała wtedy czterdzieści cztery lata, brat – piętnaście, a ja – prawie osiemnaście. Na miejscu wystawiono nas jak na targu niewolników. Nas wybrała Hulda Wolder – do pracy w dużym gospodarstwie w miejscowości Grabow. Pracowaliśmy tam we trójkę całą jesień, zimę i wiosnę. Po latach dostałem za to dodatek do emerytury... 8 zł i 25 gr za każdy miesiąc. U tej Niemki pracowali też Serbowie, Francuzi i Ukrainki. Znałem niemiecki, więc zostałem tłumaczem. Orałem też pole traktorem – umiałem się nim posługiwać, bo wujostwo mieli traktor w swoim majątku.

W Grabowie nie było wojska. Wojna skończyła się tu nietypowo: 2 czy 3 maja wjechały do wsi rosyjskie czołgi i... pojechały dalej. Bez jednego wystrzału. Rodzina Grochowskich wzięła od Huldy Wolder konia, wóz i we trójkę przejechali przez całe Niemcy. Pod Poznaniem oddali wóz i konia polskiemu osadnikowi, wsiedli do pociągu i w końcu maja 1945 roku dojechali do Lublina, do domu.

### Ruiny Warszawy w obiektywie

– Przez cały czas miałem w kieszeni kasetę z filmem, którego nie oddałem druhowi. Po przyjeździe do Lublina wywołałem go i zobaczyłem zdjęcia swoich rodziców wykonane w kwietniu 1944 w Warszawie i kilka zdjęć, które zrobiłem



» Powstańcy AK – zdjęcie z początku sierpnia 1944

w czasie powstania. Pomyślałem: „Zbyszek, nie ma co. Trzeba jechać do Warszawy i robić zdjęcia”. Kiedy wracaliśmy z Niemiec do domu, znalazłem przyzwoity aparat fotograficzny, Leicę. Przed wyjazdem do Warszawy postarałem się o taśmy małoobrazkowe do tego aparatu – 24x36 mm, 36 klatek. Miałem chyba dziesięć rolek. W pierwszych dniach czerwca 1945 pojechałem pociągiem z Lublina do Warszawy.

Przepełniony do granic możliwości pociąg, z tłumem ludzi na dachu, został uwieczniony na jednym ze zdjęć. W Warszawie Pan Zbigniew fotografował ulicę po ulicy. Na Starówce masa ludzi kręciła się w gruzach. Usuwno barykady, żeby udrożnić ulice i uruchomić komunikację. Przeprowadzano uliczne ekshumacje.

– Pamiętam ten przeraźliwy smród i muchy. Niemieccy jeńcy wyciągali z wykopów szczątki ludzi na jakichś koczach. Stałem i z góry zrobiłem zdjęcie. Na Nowym Świecie sfotografowałem jeden z pierwszych sklepików ulicznych

– za ladą ustawioną w rozwalonym domu siedzi kobieta i coś sprzedaje, a na ścianie jest napis: Min niet. Na innym zdjęciu uwieczniłem wewnątrz kościoła – zwalona posadzka, widać podziemne katakumby, a jednocześnie ludzi, bo odbywa się już nabożeństwo. To nie był nastrój radości, ale widać było szczęście ludzi, bo wrócili do domu, mimo że gnieździł w ruinach. Przez chyba tydzień zrobiłem około trzystu zdjęć. Po latach przekazałem je do Muzeum Powstania Warszawskiego.

### „Gotowy z nami staniiesz”

Po wojnie Pan Zbigniew zamieszkał w rodzinnym Lublinie, gdzie ukończył studia geologiczne na Uniwersytecie Marii Curii-Skłodowskiej i pracował jako pedagog. Na początku lat 50. skierowano go do Legnicy, gdzie kontynuował nauczanie fizyki i matematyki i gdzie mieszka do dziś. Propaguje wiedzę i pamięć o Powstaniu Warszawskim, poświęcając wiele czasu na spotkania i prelekcje. Jego wielką pasją jest praca z młodzieżą. Jej owocem jest m.in. film „Gotowy z nami staniiesz” (dostępny na YouTube). To 43-minutowy niezwykły film zrealizowany przez harcerzy z Poczty Harcerskiej Azymut 95 Legnica dla uczczenia 70. rocznicy Powstania Warszawskiego. Opowiada historię Powstańców i współczesnych harcerzy, którzy poszukują śladów historii. Ich przewodnikiem jest Zbigniew Grochowski, który pomógł w pracach nad scenariuszem i zagrał w filmie. Harcerze sami napisali scenariusz, sami zmontowali film i sami w nim zagraли. To żywa lekcja historii.

– W filmie opowiadałem swojej niby przybranej wnuczce Ance o Powstaniu Warszawskim. Zaczyna się od tego, że Anka znajduje mój pamiętnik i postanawia przeczytać go z przyjaciółmi. Scenariusz został naprawdę sprawnie wymyślony. Udział w tym projekcie był dla mnie prawdziwą przyjemnością.

**JADWIGA BOGDANOWICZ**

**Źródło: Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego**



» Ruiny na ul. Brackiej

**SALTUS**  
UBEZPIECZENIA

# Nieszczęście?

Na szczęście  
jest ubezpieczenie!

Ubezpieczenia podróżne

W ofercie dostępne również ubezpieczenia: mieszkaniowe, NNW, na życie oraz komunikacyjne.

Ubezpieczenia komunikacyjne z oferty innego ubezpieczyciela niż SALTUS TUW i SALTUS TU ŻYCIE SA

**Dostępne w placówkach Kasy Stefczyka**





# O czym marzą dzieci?

Na nasz konkurs Małe Wielkie Marzenia wpłynęła ogromną ilość prac – listów do św. Mikołaja. Wybór laureatów był bardzo trudny. Kreatywność najmłodszych bardzo pozytywnie nas zaskoczyła, a jakość prac przerastała najśmielsze oczekiwania.

O czym marzą dzieci? O rzeczach prostych – łyżwach, kredkach, wózkach dla lalek. Marzą też o rzeczach wielkich i śmiałych, np. o własnej żaglówce. Najbardziej wzruszające były prośby o zdrowie najbliższych i troska o mniej zamożnych rówieśników. Dzieci często nie prosiły o prezenty dla siebie, ale dla swoich koleżanek i kolegów. To bardzo podnosi na duchu!

**Laureaci konkursu Małe Wielkie Marzenia W KATEGORII DO 6 LAT:**

**ZWYCIĘZCY:**  
**Milena Miarka** – Namysłów  
**Weronika Koredek** – Mrągowo  
**Ela Ochenkowska** – Mrągowo  
**Konrad Kutryń** – Biłgoraj  
**Dorian Dudek** – Bielsko-Biała

## WYRÓŻNIENI:

**Amelia Jedynak** – Namysłów  
**Antoni Gergelewicz** – Gdańsk  
**Weronika Broda** – Myślenice  
**Oliwia Dziedzic** – Jasło  
**Zuzanna Grzomba** – Świętochłowice  
**W KATEGORII 7-12 LAT:**

## ZWYCIĘZCY:

**Mateusz Gawęcki** – Włoszczowa  
**Judyta Drej** – Włoszczowa  
**Adam Głodowski** – Zielona Góra  
**Mateusz Korotko** – Słupsk  
**Kornelia Dziubińska** – Białogard  
**WYRÓŻNIENI:**  
**Kacper Guzewicz** – Kołobrzeg  
**Paweł Kiefert** – Mrągowo  
**Paulina Przystup** – Działdowo  
**Wiktoria Szymańska** – Zawiercie  
**Bartłomiej Jachimowski** – Koszalin



» **WŁOSZCZOWA.** W placówce partnerskiej mieszczącej się przy ul. Sienkiewicza 4 Mateusz Gawęcki (na zdjęciu) otrzymał zestaw klocków Lego ze swoim ulubionym bohaterem – Scooby Doo, a Judyta Drej – pięknego, dużego pluszowego misia



» **ŚWIĘTOCHŁOWICE.** Zuzanna Grzomba marzyła o lalce-bobasie. Właśnie taką wręczyli jej pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Katowickiej 6.



» **BIELSKO-BIAŁA.** Dorian Dudek wykonał bardzo piękną i pracowitą pracę. Wymarzone klocki Lego wręczyli mu pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. 11 Listopada 1.



» **GDAŃSK.** W pierwszej turze konkursu nagrodzono troje dzieci, które przyniosły swoje prace do placówki mieszczącej się przy ul. Subistów 27c/1. Monika Mirkowska, pracownik tego oddziału, wręczyła im upominki i dyplomy.



» **NAMYSŁÓW.** Milena Miarka jest jedną ze zwyciężczyń konkursu, a Amelia Jedynak została wyróżniona. Wymarzone prezenty zostały wręczone w placówce partnerskiej mieszczącej się przy ul. Pocztovej 3.

# Tancerze rywalizowali w Żukowie

Sześciuset tancerzy z całej Polski – zarówno dzieci, jak i dorosłych – rywalizowało na parkiecie w Żukowie. Fundacja Stefczyka miała przyjemność sfinansować zakup nagród dla uczestników mistrzostw i turnieju.



**T**urniej odbył się w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Armii Krajowej w Żukowie. Poziom turnieju był bardzo wysoki, a rywalizacja zacięta. O laury w Mistrzostwach Polski FTS Grand Prix Polski Ekstraklasa FTS i VII Ogólnopolskim Turnieju Tańca Sportowego o Puchar Burmistrza Żukowa walczyło ponad 300 par, czyli 600 tancerzy z ponad 40 klubów tanecznych z całej Polski.

Galę, w której uczestniczyły władze powiatu i gminy, prowadziły Kamila Drezno – jedna z tancerek partnerujących gwiazdom i choreograf w programie „Taniec z gwiazdami” oraz Agnieszka Kaczorowska – znana z tego samego programu polska tancerka klasy „S” w tańcach latynoamerykańskich i standardowych, młodzieżowa mistrzyni świata w tańcach latynoamerykańskich z 2010, a także aktorka i prezenterka telewizyjna.

Gośćmi specjalnymi byli Hanna Żudziejewicz i Jacek Jeschke – mistrzowie w stylu standardowym oraz zwycięzcy programu „Taniec z Gwiazdami”. Para wystąpiła niedawno na Mistrzostwach Świata Show Dance w Chinach z pokazem inspirowanym Powstaniem Warszawskim. Tym pokazem zdobyli w tym roku czwarte miejsce na świecie.



# Dziękujemy Członkom Kasy za pomoc dla Laurki

Rok temu opisaliśmy historię małej Laury Szatek, która była zagadką dla lekarzy. Kwota uzbierana w 2017 roku z 1% podatku dochodowego – również dzięki Państwu – wystarczyła na rok kosztownej rehabilitacji. Rodzina Szatek i pracownicy placówki Kasy Stefczyka przy ul. Gorkiego 26 w Łodzi, w której pracuje Agnieszka, mama Laurki, serdecznie dziękują za tę hojność i ponownie proszą o pamięć przy rocznym rozliczeniu PIT-u.



**N**a zdjęciu widać śliczną, uśmiechniętą dziewczynkę. Dzisiaj ma 2 lata i 2 miesiące. Patrząc na nią, trudno domyślić się jak bardzo jest chora. Laura urodziła się 2,5 miesiąca za wcześnie i ważyła tylko 1,1 kg. Mając 15 miesięcy, nie potrafiła sama obrócić się na brzusek. Nie potrafiła siedzieć, raczkować ani pokazać, że chce zabawkę. Mało przybierała na wadze. Diagnozowanie, leczenie, a nawet karmienie jest bardzo kosztowne – ponad możliwości finansowe rodziców. Powinna pić medyczne mleko, najbardziej kaloryczne i odżywcze. Niestety 24 porcje kosztują 179 zł, a to wystarcza na 1,5 tygodnia i nie jest refundowane przez NFZ. Laurka ma orzeczenie o niepełnosprawności, ale to, co zapewnia NFZ, to stanowczo zbyt mało – również jeśli chodzi o rehabilitację. Kosztownych potrzeb jest dużo – choćby pionizator czy nier refundowany, choć zalecany kombinezon poprawiający napięcie mięśniowe za 2 tys. zł. Kosztowne są badania, podróże i wizyty u specjalistów.

– Dzięki kwocie zebranej w 2017 roku z „jednego procenta” mogliśmy zaplanować cały rok zajęć pod kątem terapii funkcjonalnej, terapii ręki, zajęć z neurologopedą i psychologiem, za co jesteśmy bardzo wdzięczni.

Dzięki Państwu Laurka sama trzyma główkę, posadzona siedzi, przekręca się na brzusek i leżąc na brzuszku, bawi się. To duży sukces. Dzięki temu, że nie musieliśmy martwić się o pieniądze na rehabilitację, mogliśmy szukać jak najlepszych specjalistów dla Laurki – mówi mama Laurki.

## Dwa lata bez diagnozy

Rodzina Szatek przez dwa lata czekała na diagnozę córki. Rok temu stwierdzono nieprawidłowości genetyczne – wyszła duplikacja chromosomu X. Dziewczynka była diagnozowana pod kątem jakiegoś zespołu chorobowego. Po wizytach u wielu specjalistów pani profesor genetyk

z Warszawy zdiagnozowała zespół Pelizaeusa-Merzbachera. Pojawiła się nadzieja, że uda się wyleczyć Laurę dzięki przeszczepowi komórek macierzystych. Jednak kolejny profesor, tym razem z Wrocławia, który jako pierwszy w Polsce dokonał takiego przeszczepu przy tej chorobie, miał duże wątpliwości co do diagnozy i pokierował do kolejnej pani profesor w Amsterdamie. Po konsultacjach w Holandii wykluczono zespół Pelizaeusa-Merzbachera i zdiagnozowano leukodystrofię, czyli zanik istoty białej w mózgu, która chroni układ nerwowy i jest odpowiedzialna za przekazywanie informacji do całego organizmu. To bardzo rzadka, nieuleczalna i postępująca choroba genetyczna

– Usłyszeliśmy, że Laura nigdy nie będzie chodzić, nie będzie w pełni sprawna umysłowo i nie będzie samodzielna, ale jest kilkadziesiąt rodzajów leukodystrofii. Czekamy na wyniki drogiego badania – sekwencjonowania komórek DNA. Może na tej podstawie uda się określić rodzaj leukodystrofii i dowiemy się, jakie są rokowania. Wyniki chcę rozesłać do klinik genetycznych i neurologicznych na całym świecie. Może ktoś będzie miał jakiś pomysł na leczenie albo będzie chciał przeprowadzić jakieś eksperymentalne badania – decyzję podejmiemy w zależności od ryzyka. Wiem, że w USA trwają prace nad wynalezieniem leku na tę chorobę – mówi z nadzieją Pani Agnieszka.

## Nadzieja umiera ostatnia

Wiele osób, których rodzina Szatek nawet nie zna, stara się im pomóc. Odzywają się np. na Facebooku, gdzie dziewczynka ma swój profil: „1% dla Laury”, mają różne pomysły na pomoc, starają się zorganizować zbiórki pieniędzy.

– Dla nas jest to bardzo wzruszające. Zawsze byłam wrażliwym człowiekiem. Kiedy widziałam apele o pomoc, często wysyłałam SMS. Nigdy nie sądziłam, że spotka mnie coś takiego, że znajduję się po tej samej stronie. Laura nie siedzi, nie chodzi, nie gaworzy, ale jej uśmiech i pogoda ducha dodają nam siły i uporu w działaniu. Nie poddajemy się – podkreślają tata Maciej i mama Agnieszka. – Rolą rodzica jest zrobienie wszystkiego, by umożliwić dziecku rozwój, więc będziemy walczyć każdego dnia. Nadzieja umiera ostatnia. My skupiamy się na działaniu, a nie rozczulaniu i staramy się żyć tak, jakbyśmy mieli zdrowe dziecko i cieszyć się każdą chwilą.

Każdy, kto zechce pomóc Laurce w jej drodze do normalnego życia, może przekazać przy okazji rocznego rozliczenia PIT-u 1% podatku na jej rehabilitację. Wystarczy w rubryce „cel szczegółowy” wpisać: **#67 Laura Szatek i podać KRS0000161880**. Pieniądze trafią do Laury przez subkonto Fundacji Kolorowy Świat ([www.subkonto.org/profil/67-laura-szatek/](http://www.subkonto.org/profil/67-laura-szatek/)). Historię Laury można śledzić na Facebooku, profil: „1% dla Laury”.

# Piotr Skrzynecki wciąż inspiruje

9. Festiwal im. Piotra Skrzyneckiego to pięciodniowe święto muzyki i sztuki. Jest jedynym tego typu projektem w kraju, w który angażuje się nie tylko krakowska Piwnica pod Baranami, lecz także artystyczne legendy związane z polską piosenką, filmem i teatrem. Placówki Kasy Stefczyka z Mińska Mazowieckiego były jednym ze sponsorów wydarzenia.



„BLUSIK” z muzyką m.in. Andrzeja Żaryckiego, Zygmunta Koniecznego i Pawła Pierzchały.

Ponad 60-letni dorobek Piwnicy pod Baranami wraz z charyzmatycznym Piotrem Skrzyneckim stanowi niezaprzeczalną wartość, którą należy kultywować, aby inspirowała kolejne pokolenia. Kasa Stefczyka była obecna na całym wydarzeniu, a podczas finałowego koncertu prowadząca złożyła podziękowania dla obecnych przedstawicieli placówek Kasy za wspieranie kulturalnych wydarzeń w Mińsku Mazowieckim.

FOT. ORGANIZATOR FESTIWALU



**N**a pięciodniowy program festiwalu składał się m.in. Przegląd Piosenki Poetyckiej, promujący młodych artystów, warsztaty literackie i plastyczne, koncerty (także dla dzieci) oraz główne wydarzenie całego festiwalu – galowy koncert, na którym wystąpili artyści związani przez lata z Piwnicą pod Baranami. Publiczność usłyszała gwiazdy Piwnicy: Beatę Rybotycką, Jacka Wójcickiego, Zbigniewa Raję, Małgorzatę Górnisiewicz, Rafała Jędrzejczyka i innych. Przy fortepianie zasiadł niezrównany Konrad Mastylło. Przy okazji festiwalu wydana została płyta Rafała Jędrzejczyka



» **RAWA MAZOWIECKA.** Otwarto tu nową placówkę partnerską Kasy Stefczyka, która mieści się przy ul. Wyszyńskiego 6. Do korzystania z usług finansowych i porad zapraszają: partner Dariusz Adrianowski, jego zastępca Elżbieta Stąporek oraz Anna Kłós.



» **ŻNIN.** Placówka mieszcząca się przy ul. Kościuszki 22 A obchodziła swoje dziesiąte urodziny. Z tej okazji Kasa ufundowała upominki dla Członków Kasy. Również na pozostałych mieszkańców Żnina, którzy w dniu urodzin odwiedzili placówkę, czekały wspaniałe upominki.

# Witaliśmy Pana z Trzema Królami

6 stycznia orszak Trzech Króli przeszedł ulicami wielu polskich miast. Ten w Mińsku Mazowieckim, pod hasłem „Bóg jest dla wszystkich”, był bardzo kolorowy. Po raz czwarty zorganizowała go Fundacja Dziękujemy za Wolność. Placówka Kasy Stefczyka, mieszcząca się przy ul. Kościuszki 21A w Mińsku Mazowieckim, kolejny raz wsparła wydarzenie finansowo.



FOT. FANPAGE ORGANIZATORA FUNDACJI DZIĘKUJEMY ZA WOLNOŚĆ



Orszak Trzech Króli zorganizowano po raz pierwszy w Warszawie w 2009 roku. Inicjatywa zyskała naśladowców w wielu krajach, jednak polskie orszaki zaliczane są do największych ulicznych jasełek na świecie. W tegorocznym kolorowym i radosnym orszaku w Mińsku uczestniczyło – według szacunków policji – 2,5 tys. osób. Po mszy świętej, śpiewając kolędy, wszyscy ruszyli z kościoła Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, by przejść przez miasto i pokłonić się dzieciątku w szopce wybudowanej w kościele św. Antoniego. Trzej królowie, którzy w tym roku do stajenki jechali konno, na osiołku i na wielbłądzie – zgodnie z tradycją – przynieśli narodzonemu Jezusowi podarki: złoto, kadzidło i mirrę. W role królów i Świętej Rodziny wcielili się: Robert Ślusarczyk, Parfait Mpelo, Adam Laskowski, państwo Mnoka oraz Michał i Małgosia Ekner.

– Tradycja orszaku Trzech Króli na dobre zadomowiła się w naszym mieście, z czego ogromnie się cieszymy. W tym roku udało się zrealizować jedno z marzeń, aby orszak połączyły dwie największe parafie. Obiecujemy, że za rok na piątym, jubileuszowym orszaku, nie zabraknie kolejnych niespodzianek. Nikomu nic nie zdradzamy, ale chciałbym mieć aż trzy wielbłądy – mówi dla tygodnika

mazowieckiego „Nowy Dzwon” Adam Zawadzki z Fundacji Dziękujemy za Wolność.

– Dziękujemy za liczny udział wszystkich parafian, a szczególnie rodzin z dziećmi. Za każdym razem jest to okazja do dania

świadczenia naszej przynależności do Chrystusa i Kościoła. Taca z tego dnia przeznaczona będzie na misje święte – mówi dla warszawa.gosc.pl ks. prałat Jerzy Mackiewicz, proboszcz mińskiej parafii.



# Za co cenię Kasę Stefczyka?

Pytamy Członków Kasy Stefczyka, dlaczego zdecydowali się do niej przystąpić i co najbardziej cenią w działalności placówki.

**Elżbieta Kępka korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka, mieszczącej się przy ul. Czarnieckiego 13/6 w Ostródzie**



– 10 lat temu musiałam założyć konto, żeby wpływała na nie moja wypłata. Przeczytałam ulotkę Kasy Stefczyka i poszłam do placówki porozmawiać. Spodobało mi się, że razem z otwarciem konta mogłam dostać książeczkę oszczędnościową. Podoba mi się też, że

w jednym miejscu można skorzystać z wielu różnych usług. Ubezpieczyłam siebie i mieszkanie. Często robię tu opłaty – szybko docierają do adresata. W placówce jest sympatyczna atmosfera, obsługa jest bardzo miła, a Panie zawsze mi dobrze doradzą. Kasa Stefczyka to coś więcej niż usługi finansowe. W Tłusty Czwartek Panie częstują pączkami, a w Dniu Dziecka wręczają dzieciom słodycze – co podoba się mojej wnuczce. Dobrym pomysłem jest organizowanie różnych konkursów, takich list do św. Mikołaja. Bardzo podobają mi się takie działania.

**Wiestawa Szewczyk korzysta z usług placówki partnerskiej Kasy Stefczyka, mieszczącej się przy ul. Księcia Józefa Poniatowskiego 9 A w Błoniu**

– Od kilku lat korzystam z zadowoleniem z usług Kasy Stefczyka. Wybrałam tę Kasę, bo to polska instytucja, ma długą historię i tradycję oraz budzi zaufanie. W mojej placówce odbieram emeryturę i dokonuję opłat. Tu powierzyłam swoje oszczędności. Pracujące tu Panie oferują szeroki wachlarz usług. Profesjonalna i rzetelna obsługa



zachęca mnie do częstego odwiedzania tego miejsca. Serdeczność i umiejętność nawiązywania kontaktu z klientem oraz sprawność obsługi ugruntowała mnie w przekonaniu, że mój wybór był właściwy. Na dodatek mam darmowe połączenia z Radiem Maryja dzięki przynależności do sieci telefonicznej „w naszej Rodzinie”, o której dowiedziałam się z „Czasu Stefczyka”. Z tego pisma dowiaduję się o nowych ofertach, konkursach i działalności Kasy, co jest wyrazem troski o Członków Kasy Stefczyka. Z mojej placówki wychodzę z pieniędzmi, opłaconymi rachunkami i nowymi informacjami. Sympatyczne, firmowo ubrane Panie zawsze miło zapraszają mnie na następne spotkanie. Życzę Kasie Stefczyka kontynuacji idei Franciszka Stefczyka i wielu nowych Członków.

## Kredyt Hipoteczny Sami na Swoim

Myślisz o zakupie mieszkania?  
Może planujesz budowę lub przebudowę domu?

Kredyt Hipoteczny Sami na Swoim to:

- **bezpieczeństwo** – dzięki finansowaniu w polskiej walucie
- **niższe oprocentowanie** – m.in. za regularny wpływ wynagrodzenia
- **dogodny okres kredytowania** – od 5 do nawet 30 lat

**RRSO: 6,35%**



[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)

**801 600 100** (koszt połączenia wg taryfy operatora)

**KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Występuje ryzyko zmiany stopy procentowej (oprocentowanie oparte o WIBOR 6M – zmiana stopy może nastąpić raz na 6 miesięcy). Do uzyskania kredytu hipotecznego niezbędne jest zawarcie umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia oraz innych zdarzeń losowych wraz z cesją wierzytelności na kredytodawcę. Stefczyk Finanse-Towarzystwo Zarządzające SKOK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z/s w Gdyni, przy ul. Legionów 126-128, nr KRS 0000427715 (Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ, VIII Wydział KRS), kapitał zakładowy: 252.603.905,00 zł (wpłacony w całości), NIP 586-227-79-20 jako powiązany pośrednik kredytu hipotecznego jest umocowana do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK im. Franciszka Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredyt hipoteczny oraz czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów.

# Polubownie – nowe zasady mają już rok

Polacy chętnie korzystają z możliwości polubownego rozwiązywania sporów konsumenckich. Ponad 800 porad UOKiK, prawie 8000 spraw w Inspekcji Handlowej, 3500 przed Rzecznikiem Finansowym i setki w innych instytucjach – to bilans po roku obowiązywania ustawy. Spory najczęściej dotyczyły wadliwych butów, sprzętów AGD, usług telekomunikacyjnych i finansowych.

**F**irma odrzuciła twoją reklamację? Już od roku zamiast toczyć boje przed sądem, możesz skorzystać z postępowania polubownego (określanego też angielskim skrótem ADR – Alternative Dispute Resolution). Jest szybsze – trwa maksimum 90 dni, przeważnie bezpłatne i mniej stresujące. Taką możliwość wprowadziła ustawa o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich, która weszła w życie 10 stycznia 2017 roku. Warunek – obie strony muszą się zgodzić na przeprowadzenie postępowania polubownego.

Zainteresowanie jest duże. **Przez rok Punkt Kontaktowy przy Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów udzielił ponad 800 informacji w sprawie postępowań polubownych. Spory najczęściej dotyczyły: butów, ubrań, sprzętu RTV i AGD oraz podróży lotniczych.** Konsumenty zgłaszali też problemy z dostawcami mediów, firmami telekomunikacyjnymi, kolejami i bankami.

– To spory sukces – podkreśla Marek Niechciał, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. – UOKiK sam nie prowadzi postępowań polubownych ani nie przyjmuje wniosków. Robią to podmioty uprawnione. Natomiast nasz Punkt Kontaktowy udziela porad – może pomóc wypełnić dokumenty i wskazać, do jakiej instytucji je złożyć.

## Kto prowadzi postępowania polubowne?

- **Inspekcja Handlowa.** Spory związane ze sprzedażą towarów i usług, m.in. ze sprzedawcami, deweloperami, firmami remontowymi, biurami podróży. Od 10 stycznia do 15 grudnia 2017 do Inspekcji Handlowej wpłynęło łącznie 7970 wniosków o postępowania polubowne. W połowie grudnia ubiegłego roku inspekcja prowadziła łącznie 1013 postępowań w zakresie koncyliacji i mediacji konsumenckiej.
- **Rzecznik Finansowy.** Spory finansowe i ubezpieczeniowe. Obecnie prowadzi ok. 3500 spraw.

- **Sąd polubowny przy Komisji Nadzoru Finansowego.** Spory finansowe. Do listopada 2017 wpłynęło do niego 2380 wniosków, prowadzi 900 postępowań.
- **Arbiter Bankowy przy Związku Banków Polskich.** Tylko spory z bankami. Do końca III kwartału 2017 wpłynęły do niego 884 wnioski.
- **Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej.** Sprawy z branży telekomunikacyjnej i pocztowej. W listopadzie 2017 prowadził ok. 1400 postępowań.
- **Koordinator ds. negocjacji przy Prezisie Urzędu Regulacji Energetyki.** Spory z dostawcami prądu, gazu, ciepła. Do listopada 2017 wpłynęło do niego ok. 300 spraw.
- **Rzecznik Praw Pasażera Kolei przy Prezisie Urzędu Kolejowego.** Spory z przedsiębiorcami kolejowymi. W listopadzie 2017 prowadził ok. 130 spraw dotyczących postępowań ADR.
- **Stowarzyszenie Praw Pasażerów „Przyjazne latanie”.** Spory z liniami lotniczymi. Od kwietnia do połowy grudnia 2017 przeprowadziło 10 mediacji.

## Składając wniosek, pamiętaj:

1. Postępowanie polubowne to postępowanie poreklamacyjne. Najpierw musisz złożyć reklamację wadliwego towaru lub usługi, a sprzedawca musi ją w całości lub w części odrzucić.
2. Wniosek musi być podpisany.
3. Dołącz do wniosku dokumenty, np. potwierdzenie płatności, korespondencję reklamacyjną z przedsiębiorcą, zdjęcia wadliwego towaru.
4. Udział w postępowaniu ADR zasadniczo jest dobrowolny, co oznacza, że obie strony muszą się zgodzić na tę procedurę (wyjątkiem są postępowania przed Rzecznikiem Finansowym i Arbitrem Bankowym, gdzie udział przedsiębiorcy jest obowiązkowy). Dobrowolne jest także przyjęcie rozwiązania sporu wypracowanego w toku postępowania, wyjątkiem jest



FOT. SHUTTERSTOCK

arbitraż przed Arbitrem Bankowym (rozwiązanie sporu jest wiążące dla banku) i przed Sądem Polubownym przy KNF (rozstrzygnięcie jest wiążące dla obu stron).

5. Jeśli toczysz spór o towar lub usługę, które kupiłeś przez Internet, możesz złożyć wniosek elektronicznie przez platformę ODR (Online Dispute Resolution). To strona prowadzona przez Komisję Europejską, dostępna także w języku polskim. Przydatna zwłaszcza w konfliktach z przedsiębiorcami z innych krajów UE. Pamiętaj, jeśli druga strona nie zgodzi się na postępowanie polubowne, po 30 dniach sprawa jest zamykana. Do końca 2017 roku Polacy złożyli w ten sposób ponad 1600 wniosków.
6. Jeśli spierasz się z przedsiębiorcą z innego kraju UE, możesz też skorzystać z pomocy Europejskiego Centrum Konsumenckiego.
7. Jeśli składasz wniosek do Inspekcji Handlowej, wybierz inspektorat w tym województwie, gdzie mieści się sklep, z którym się spierasz. W przypadku zakupów przez Internet najważniejszy będzie inspektorat w tym regionie, gdzie firma ma swoją główną siedzibę.
8. Większość postępowań jest dla konsumentów bezpłatna. Wyjątkiem są postępowania przed: Rzecznikiem Finansowym (50 zł), Sądem Polubownym przy KNF (50 zł – mediacja, 150 zł – arbitraż) i Arbitrem Bankowym (50 zł lub 20 zł – w zależności od wartości przedmiotu sporu). Trzeba się też liczyć z kosztem powołania rzeczoznawcy, jeśli będzie to konieczne.

## Tu znajdziesz pomoc:

- polubowne.uokik.gov.pl
  - kontakt.adr@uokik.gov.pl
- Źródło: uokik.gov.pl

## FINANSOWE ABC



### Umowa poręczenia w przypadku upadłości konsumenckiej

*Wielu klientów zgłaszających się do ośrodka z zamiarem ogłoszenia upadłości zastanawia się, jak upadłość wpłynie na kredyty/pożyczki, które zostały im poręczone przez osoby najbliższe lub znajomych. Jest to bardzo ważne z perspektywy poręczycieli, może bowiem w bardzo szybkim czasie doprowadzić do zachwiania ich sytuacji finansowej.*



**A**by dłużnik mógł złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej, nie musi mieć wypowiedzianych umów kredytowych/pożyczkowych.

Stan niewypłacalności powstaje, jeżeli dłużnik utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Domniemywa się, że dłużnik utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, jeżeli opóźnienie w wykonaniu tych zobowiązań przekracza trzy

miesiące. Tym samym należy wskazać, że stan niewypłacalności nie jest równoznaczny z tym, że umowy kredytowe lub pożyczkowe zostały wypowiedziane.

Należy jednak wskazać, że w przypadku ogłoszenia upadłości konsumenckiej, zobowiązania pieniężne upadłego, których termin płatności świadczenia jeszcze nie nastąpił, stają się wymagalne z dniem ogłoszenia upadłości. Oznacza to tyle, że pomimo braku wypowiedzenia umowy kredytu/pożyczki przez wierzyciela

ogłoszenie upadłości skutkuje natychmiastową wymagalnością całości zadłużenia. Problem pojawia się w sytuacji, gdy kredyty upadłego były poręczone przez osoby trzecie, a kredyt nie został wypowiedziany przed ogłoszeniem upadłości. Wówczas, pomimo upadłości i wymagalności całości zadłużenia oraz ustalenia planu spłaty ustalonego upadłemu, poręczyciel odpowiada za zadłużenie w terminie i w sposób ustalony w umowie pierwotnej, którą poręczał. Zasada określona

w prawie upadłościowym jest wyjątkiem od reguły umowy poręczenia uregulowanej w kodeksie cywilnym. Ponadto zakaz wszczęcia egzekucji podczas planu spłaty dotyczy jedynie upadłego, wierzyciel ma możliwość dochodzenia w całości swoich roszczeń podczas postępowania egzekucyjnego od poręczyciela.

**PIOTR TOKARCZYK**  
specjalista ds. prawnych SKEF

## NASZE PORADY

### Oszustwa „na policjantki”

Podające się za policjantki kobiety wyłudziły od dwóch osób w Tychach karty kredytowe i PIN-y do nich. Rzekome funkcjonariuszki wmówiły starszym ludziom, że ktoś chce z ich kont wyłudzić pieniądze, a one chcą temu zapobiec. To nowa wersja dobrze znanej już metody „na policjanta”, którą wciąż postępują się oszuści.

Taki sposób dwie fałszywe policjantki zastosowały z powodzeniem dwa razy tylko jednego dnia. Oszukane osoby uwiaryły im, że karty wrócą do nich po zakończeniu rzekomego dochodzenia. Oszustki, które legitymowały się plastikowymi plakietkami, udającymi policyjne legitymacje, wybrały z karty 71-letniej kobiety blisko 2 tys. zł. Starsza aspirant Barbara Kotłodzięczyk, rzeczniczka policji w Tychach wyjaśniła Polskiej Agencji Prasowej, że **nieumundurowani policjanci powinni mieć legitymację policyjną. Mają one formę karty wykonanej z wielowarstwowego poliwęglanu o formacie zbliżonym do kart płatniczych czy dowodów osobistych. Tło jest beżowo-niebieskie z widocznymi powtarzającymi się napisami „Policja”**. Na rewersie legitymacji widnieje duży złoty napis „Policja”, zdjęcie policjanta oraz numer legitymacji. Zastosowane zabezpieczenia (holo-

gram, farba zmienna optycznie, druk wypukły) chronią nowe legitymacje służbowe policjantów przed podrobieniem. W przypadku wątpliwości należy zadzwonić na policję i zweryfikować, czy funkcjonariusze byli wysyłani do mieszkania. Przystępcy zmieniają metody wyłudzenia pieniędzy. Czasem podając się za policjantów, w rozmowie telefonicznej przekonują starsze osoby, że uczestniczą w tajnej akcji – mają wypłacić pieniądze z banku i wrzucić je do kosza na śmieci we wskazanym miejscu, by zwiabić rzekomego przestępcę. Np. w Katowicach 23-latek, który podawał się za policjanta, próbował wyłudzić 30 tys. zł od 83-latka. Przed utratą pieniędzy uchroniła seniora reakcja pracowników banku, którzy w porę zaalarmowali funkcjonariuszy, gdy klient przyszedł wypłacić swoje pieniądze. Tego samego miesiąca (grudzień 2017) w Zabrze dwóch mężczyzn oszukało 72-latka.



Przekonany, że uczestniczy w tajnej akcji, przekazał im 50 tys. zł.

**W Gorzowie Wielkopolskim 16 stycznia 2018 policja otrzymała aż 15 zgłoszeń o próbach wyłudzenia pieniędzy w ten sposób.** „Niestety jedna z mieszkańek dała się namówić naciągaczom i straciła w wyniku przestępstwa blisko 60 tys. zł” – powiedział Mateusz Stawek z zespołu prasowego lubuskiej policji. Z relacji zgłaszających próby oszustwa wynika, że dzwoniły do nich osoby podające się za funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji (CBŚP), prosząc o przekazanie dużej sumy pieniędzy w celu zatrzymania ewentualnych oszustów.

**Policja przypomina, że jej funkcjonariusze nigdy nie wykonują takich telefonów ani nie odbierają osobiście żadnych pieniędzy.** Po rozmowie telefonicznej, której przebieg wyda nam się podejrzany, powinniśmy jak najszybciej powiadomić policję. **Przystępcy, oprócz podawania się za policjantów, podszywają się też pod hydraulików, administratorów budynków czy przedstawicieli innych instytucji.** Zawsze należy sprawdzać informacje podawane przez takie osoby – najlepiej dzwoniąc od razu do instytucji, w imieniu których występują ich rzekomi pracownicy.



# KRZYŻÓWKA

WYNALEZEK BRACI LUMIERE		LICZBA NA PLECACH ZAWODNIKA	1	CIAŁO NIEBIESKIE WIDOCZNE JAKO ŚWIECĄCA KULA Z OGOŃEM GRANICZY Z USA	9	IMIĘ PIOSENKARKI JUSIS	ZNOSI JAJA SZPIK Z KOŚCI WOŁOWEJ	KULA BILARDOWA WYNALEZCA DYNAMITU		NIEKIEDY MA SZALE SAM W PŁOCIE	
						DŁUGA BLUZKA NOSZONA NA WIERZCH			10		
DAWNE OKULARY ... POMPILIUSZ - KRÓL RZYMU				LECZY CHOROBY UKŁADU NERWOWEGO							
						STAWIANA PRZEZ WRÓŻBITĘ					
OFICJALNE ZAPRZECZENIE KONIEC WYŚCIGU								PLAMA Z ATRAMENTU NA PAPIERZE	8	GRANICZY Z KOLUMBIĄ I PERU	11
	7										BUDKA NA BAZARZE
JEDNOSTKA POJEMNOŚCI ELEKTRYCZ- NEJ		SMACZNA RYBA	DYNASTIA PANUJĄCA DAWNIEJ W ANGLII	4				... Z ROGOWA - ADORATOR JAGIENKI W "KRZYŻAKACH"			FLIRT
				SKANDY- NAWSKIE IMIĘ MĘSKIE				WRZĄTEK			2
ŚCISŁY W ŚRODĘ POPIELCOWA						DAWNA STO- LICA PAŃSTWA PERSKIEGO BLIZNA					
IMIĘ ANDRE- OTTIEGO, DA- WNEGO PRE- MIERA WŁOCH PRZEDPORCIE					RYBIA KOŚĆ				DUŻY PIES		
					KULKI OŁOWIANE DŁ BRONI MYŚLIWSKIEJ		SZLABAN				
	6										
STOPIEŃ WOJSKOWY					FALUJĄCY ZAGON ZBOŻA				MIASTO KOŁO GIŻYCKA		5
NADZIENIE				3							
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11

## CZAS STEFCZYKA BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA ORAZ SKEF

**e-mail**  
 czas.stefczyka@apella.com.pl  
 www.kasystefczyka.pl  
 www.stefczyk.info  
 tel. 801 600 100

**redaktor naczelny**  
 Jadwiga Bogdanowicz  
**redaktor zarządzający**  
 Łukasz Wróblewski  
**korekta**  
 Lidia Minkiewicz

**kierownik produkcji**  
 Agnieszka Łukasiewicz-Kamińska  
**zdjęcie na okładce**  
 Alicja Porzezińska, na zdjęciu:  
 Anna Seniuk (filmowa Zofia)  
 i Franciszek Pieczka (Kazimierz)

**wydawca**  
 Apella S.A.  
 81-472 Gdynia  
 ul. Legionów 126-128  
 tel. 58 768 33 00  
 ISSN 1730-8712

# Stefczyk

wejdź na: [www.stefczyk.info](http://www.stefczyk.info)

gorące tematy  
 burzliwe dyskusje  
 palące problemy

To wszystko znajdziesz na blogach znanych ekspertów w portalu Stefczyk.info



# Życzenia naszych Czytelników

Kochana Mamusiu, życzę Ci zdrowia, szczęścia i dużo, dużo miłości!

**Córka Ewelina z Myszyńca**

Niech narodziny Bożej Dzieciny będą radością dla całej mojej rodziny

**Aneta z Myszyńca**

Aniu i Jarku, z okazji chrztu Waszego Maleństwa życzę mu beztrudnego, zdrowego dzieciństwa.

**Aneta Bienek ze Szczytna**

Mojej kochanej żonie Małgosi z okazji urodzin życzę samych radosnych dni.

**Mąż Krzysiek z Kobylki**

Aniu, najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia, wiele ciepła i radości przy wigilijnym stole!

**Życzy siostrzenica Martyna z Przasnysza**

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składam życzenia mojemu najukochańszemu synowi Adamowi – dużo szczęścia, zdrowia, mądrości, super ocen w szkole i dobrych przyjaciół oraz sukcesów.

**Mama Olga z Zielonej Góry**

Wspaniałej zabawy na balu studniówkowym, aby ta noc długo zapadła w Twej pamięci.

**Mama Małgorzata z Przasnysza**

Kochanym wnukom serdeczne życzenia, aby Nowy Rok 2018 przyniósł Wam w życiu wszystko to, co najpiękniejsze.

**Babcia Jadzia z ciocią z Chorzeli**

Kochanej mamie, w tym szczególnym dniu, wszystkiego, co najlepsze, dużo zdrowia, mało przeszkód w życiu codziennym i uśmiechu na twarzy.

**Syn Daniel z Chorzeli**

Moim kochanym wnukom życzę, żeby prezenty bardzo cieszyły i żeby święta cudowne były!

**Babcia Jadwiga z Myszyńca**

## Warto wspierać to, co polskie

Patriotyzm to duma z naszej historii i pamięć o naszych bohaterach, ale też budowanie silnego gospodarczo państwa. Dlatego kupujmy polskie produkty i usługi od firm z polskim kapitałem. Zarówno sieć „w naszej Rodzinie” świadcząca usługi telefoniczne, jak i Kasa Stefczyka oferująca usługi finansowe, są oparte na naszym rodzimym polskim kapitale.

Jakie znaczenie ma to, czy produkty i usługi kupujemy od firm z polskim czy obcym kapitałem? To proste. Jeśli w polskiej miejscowości wybierzemy się na zakupy do supermarketu o kapitale np. niemieckim i kupimy hiszpańskie pomidory, to zyski trafią do hiszpańskiego rolnika i niemieckiego przedsiębiorcy, a podatki nie zawsze trafiają do polskiego budżetu, bowiem międzynarodowe sieci słyną z ukrywania zysków. **Jeśli zaś kupimy polskie pomidory w polskim sklepie – zyska polski rolnik i przedsiębiorca, a budżet polskiego państwa będzie bogatszy o kwotę z podatków. Gdyby Polacy masowo kierowali się patriotyzmem gospodarczym, to mielibyśmy więcej pieniędzy np. na służbę zdrowia i edukację. Ten sam mechanizm**

**działa również w przypadku usług telefonicznych i finansowych.**

Każdy, kto chce skorzystać z usług sieci „w naszej Rodzinie”, może w placówkach Kasy Stefczyka w miłej atmosferze kupić starter lub przenieść tu swój numer z innej sieci. Nie trzeba podpisywać żadnych umów zobowiązujących do stałych opłat, jak to jest w przypadku telefonów na abonament, ponieważ „w naszej Rodzinie” to telefonia na kartę. Wystarczy kupić starter, okazać dowód, żeby zgodnie z obowiązującym prawem zarejestrować numer (imię i nazwisko oraz pesel), włożyć kartę do telefonu i gotowe. **Starter można kupić już za 2 zł.**

W telefonii „w naszej Rodzinie” można skorzystać z wielu promocji, które mogą przynieść wymierne korzyści domowemu budżetowi.



**Polecamy naszPakiet Minut i SMS/MMS**, który zawiera następujące usługi: 4000 minut na rozmowy do wszystkich sieci (również na numery stacjonarne) oraz 4000 SMS-ów/MMS-ów. Wszystkie wymienione limity są ważne przez 30 dni. Po wykorzystaniu usług w danym okresie rozliczeniowym kolejne połączenia lub SMS-y/MMS-y będą rozliczane zgodnie z cennikiem. By aktywować ten pakiet, wystarczy wpisać na telefonie kod sterujący \*136\*11\*07# (koszt 25 zł). Wcześniej jednak trzeba zadbać, by na koncie telefonicznym znalazła się odpowiednia dla danego pakietu kwota. **Przelew można zrobić bez żadnych opłat w placówce Kasy Stefczyka lub z domu za pomocą konta internetowego i usługi e-skok. Najwygodniejszym rozwiązaniem kwestii płatności jest zlecenie stałe na przelew kwoty będącej kosztem wybranego pakietu na konto operatora.** Ponieważ jest to pakiet cykliczny, to usługę włącza się tylko raz – co miesiąc usługa odnawia się sama bez konieczności wpisywania kodu.

O szczegółach oferty można dowiedzieć się w placówkach Kasy Stefczyka (gdzie można też kupić starter), na stronie internetowej polskiesiecicyfrowe.pl oraz pod numerem infolinii 536 699 999 (koszt połączenia abonentów telefonii „wnaszejRodzinie” wynosi 9 gr za minutę).

Zrób swoim bliskim miłą niespodziankę!



To nie wszystko... Nadawcy najpiękniejszych tekstów otrzymają nagrody, którymi będą mogli podzielić się ze swoimi bliskimi, a ich życzenia pojawią się już w następnym wydaniu „Czasu Stefczyka”!

Zbliża się Wasza rocznica ślubu, czterdzieste urodziny przyjaciela lub inne ważne dla Ciebie wydarzenie? Już teraz możesz złożyć życzenia swoim bliskim wraz z Kasą Stefczyka, biorąc udział w cyklicznym konkursie!

Wystarczy:  
1. wypełnić formularz,  
2. złożyć go w najbliższej placówce Kasy,  
3. oczekiwać, aż życzenia pojawią się na stronie [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl) pod specjalną zakładką konkursową!



Szczegółowy regulamin konkursu dostępny na stronie [www.kasastefczyka.pl/konkursy/zyczenia](http://www.kasastefczyka.pl/konkursy/zyczenia) oraz w placówkach Kasy.



### Formularz do konkursu z życzeniami w „Czasie Stefczyka” (czas trwania od 10.02.2018 do 9.03.2018 r.)

Imię i nazwisko Uczestnika: \_\_\_\_\_

Data urodzenia Uczestnika: \_\_\_\_\_

Adres do korespondencji Uczestnika: \_\_\_\_\_

Adres e-mail Uczestnika: \_\_\_\_\_

Numer telefonu Uczestnika: \_\_\_\_\_

Treść życzeń: \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

(Kto życzy?) \_\_\_\_\_

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni przy ul. Bohaterów Starówki Warszawskiej 6 (zwaną dalej „Kasa”) moich danych osobowych podanych na niniejszym formularzu w celach niezbędnych do przeprowadzenia konkursu, w szczególności dostarczenia nagród, jak również w celach rozliczeniowych oraz opublikowania moich danych osobowych na stronie internetowej <http://www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka>, na łamach „Czasu Stefczyka” w razie wygranej oraz na portalach społecznościowych. Podanie danych jest dobrowolne. Jednocześnie oświadczam, że zostałem(-am) poinformowany(-a) o prawie dostępu do swoich danych oraz ich poprawiania, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Wyrażam zgodę na przekazywanie moich danych osobowych podmiotom uprawnionym na podstawie przepisów prawa, podmiotom powiązanim osobowo lub kapitałowo lub systemowo z Kasą, w szczególności Apella S.A. z siedzibą w Gdyni, jak również współpracującym z Kasą na podstawie zawartych umów przy wykonywaniu czynności związanych z jej działalnością statutową.

#### Podpis Uczestnika

Wyrażam zgodę na przesyłanie na podany przeze mnie adres e-mail lub przekazywanie za pośrednictwem telefonu informacji handlowych związanych z aktualną działalnością oraz dotyczących usług i produktów finansowych oferowanych przez Kasę oraz powiązane z nią kapitałowo Towarzystwo Zarządzające SKOK sp. z o.o. SKA, jak również inne podmioty powiązane osobowo lub kapitałowo lub systemowo z Kasą, w szczególności: Stefczyk Finanse TZ SKOK sp. z o.o. SKA, Krajowa SKOK, TU SKOK Życie S.A., TUW SKOK, Aplitt S.A., Asekuracja sp. z o.o., Apella S.A., Stefczyk Leasing TZ SKOK sp. z o.o. SKA, SKEF, Spółdzielczy Instytut Naukowy G. Bierecki Sp. j. zgodnie z wymogami ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

#### Podpis Uczestnika

Oświadczam, że zapoznałem(-am) się z Regulaminem konkursu z życzeniami w „Czasie Stefczyka”, dostępnym w placówkach Kasy i na stronie [www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka](http://www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka).

#### Podpis Uczestnika

# Pożyczka Fit

**Możemy  
odchudzić  
Twoje  
raty**



**Przyjdź  
i sprawdź!**

Pożyczka Fit

**0% prowizji**  
**RRSO: 6,23%**

[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)

**801 600 100** (koszt połączenia wg taryfy operatora)

 **KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację wyłącznie zobowiązań zaciągniętych w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 02.01.2018 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 47 880 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł, opłatą za dwa przelewy: 120 zł) wynosi 6%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w (całym) okresie kredytowania wynosi 0 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 6,23%. Czas obowiązywania umowy – 119 miesięcy, 118 miesięcznych rat równych: 536,19 zł oraz ostatnia 119. rata: 536,57 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 63 806,99 zł, w tym odsetki: 15 806,99 zł.